NUMER ŚWIĄTECZNY POWIĘKSZONY

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów Poznań – Warszawa – Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 52. Śląsk - Częstochowa – Piotrków – Wilno 23 grudnia 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz mm. . . . . . 75 groszy
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Wszystkim Współpracownikom, Korespondentom, Prenumeratorom, Czytelnikom i Sympatykom naszego pisma życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT przesyła

Redakcja i Administracja „Hasła Podwawelskiego"

Boże Narodzenie a żydzi.

Przed świętami Bożego Narodzenia we wszystkich miastach i miasteczkach płyną chrześcijanie wszystkich krajów b. licznie do żydowskich domów handlowych i tam dokonują świątecznych zakupów. Żyd patrzy jednak na tych głupich gojów z szyderstwem i głęboką pogardą.

Najbezczelniejsze w tym względzie wyznanie uczynił swojego czasu nowojorski **rabin Wise,** kiedy w żydowskim piśmie **„Debora"** tak napisał: **„To jest szczęście, że Ukrzyżowany przyszedł na świat. Stara opowieść, że Ukrzyżowany pochodzi od żydów, ma dziś jeszcze swoje znaczenie, ale my (żydzi) odwróćmy porządek rzeczy dla danej chwili i powiedzmy sobie, że żydzi największe korzyści całego świata mają Synowi Marji do zawdzięczenia.**

„Wystawy mają swój specjalny urok... w okresie Bożego Narodzenia przepełnione są pięknemi, wyszukanemi rzeczami... a niejedno piękne dziewczę staje się szczęśliwe, gdy nastaje dzień urodzin „Potulnego" i „Pokornego", który urodził się wśród osłów... **Dobrze mieć taki dzień Chrystusa...** A kiedy jeszcze dziewczyna zrozumie, że jednego chłopca musi w roku obdarować — mamy my żydzi dwa dni takie w roku".

Oto w jaki sposób żydzi drwią nietylko z naszych uczuć religijnych, ale z nas samych, a tylko dlatego, że wszelkie zakupy dokonujemy w ich sklepach.

Czy my chrześcijanie pozwolimy na profanowanie najpiękniejszych świąt w roku? Czy nie zdobędziemy się na tyle woli, aby do sklepów żydowskich nie wstąpić?

Okres świąteczny musi minąć pod hasłem: **WSZYSTKIE ZAKUPY USKUTECZNIAMY U CHRZEŚCIJAN!!**

Francja wydali 200 tys. żydów

CZY NOWA FALA DO POLSKI?

Paryż (—) Pisma francuskie podają, że rząd francuski zamierza wydalić z Francji około 800 tysięcy cudzoziemców, w tem

200 TYSIĘCY ŻYDÓW.

Pierwszą ofiarą padliby uchodźcy niemieccy, których liczba sięga około 50 tysięcy.

Żydostwo francuskie ogarnęła istna panika.

Wychodzący w Paryżu **„Parizer Hajnt"** tłumaczy, że Francja nie powinna wydalać żydów, gdyż oddali jej „wielkie usługi": „Żydzi tak samo, jak polityczni emigranci, którzy nie mogą powrócić do kraju — są również bezpaństwowi, chociaż posiadają paszporty polskie, rumuńskie, greckie, niemieckie i łotewskie. **Wyjechali oni stamtąd, gdyż wre tam judofobja.** Jeżeli wyśle ich się z powrotem do tych krajów, będzie to oznaczało dla nich powolną śmierć głodową".

Warszawa (—) **Wiadomość prasy francuskiej komentuje warszawski „Hajnt" i twierdzi, że z chwilą wejścia w życie francuskiej ustawy, OKOŁO 100 TYS. ŻYDÓW FRANCUSKICH ZNAJDZIE SIĘ NA ZIEMI POLSKIEJ!**

Czy nowa fala do Polski nie zostanie powstrzymana? Czy Polska stanie się „Eldorado" dla żydów?

Ugoda socjalistyczno-komunistyczna?

Komunistyczna frakcja poselska zwróciła się do klubu parlamentarnego P.P.S. z propozycją do urządzenia wspólnych wieców dla walki o realizację wniosku socjalistów o zupełną amnestję dla więźniów politycznych.

Narazie niema oficjalnego potwierdzenia, czy propozycja zostanie przyjęta. Ugoda komunistyczno - socjalistyczna kiełkuje oddawna po jednej i drugiej stronie i nie wiadomo czy obecnie nie zostanie podobnie jak we Francji — zrealizowana.

—o:O:o—

Sąd okręgowy w Krakowie
Wydział III.
dnia 7. grudnia 1934.
Sygn. III. Pr. 259/34.

Sąd okręgowy, Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym, po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie — wydał następujące

postanowinie

I) Zatwierdza się po myśli §§. 489, 493, austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 4 grudnia 1934 r. konfiskatę czasopisma „Hasło Podwawelskie" nr. 50 z dnia 9 grudnia 1934 r. spowodu treści 1) artykułu zamieszczonego na stronie 1 i 2 p. t. „Ostatni ratunek" w ustępie od słów: "tak jak naszych" do słów: „czas się zbliża", 2) artykułu zamieszczonego na stronie 3. p. t.: „Krwawiąca rana" w ustępie od słów: „Gdy u nas" do słów: „przestanie istnieć", 3) artykułu zamieszczonego na stronie 6 p.t.: „Kartki i znaczki pocztowe" w ustępie od słów: "Czy to, co" do słów: „nasza apatja" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 156 k.k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Hasło Podwawelskie" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Prezes Sądu okręgowego: Dr. Hubl w.r. Protokolant: Kobylarz w.r. Za zgodność: podpis nieczytelny.

Gdy się Chrystus rodzi...

Kraków 20 grudnia 1934.

Przez długie tysiące lat ludzkość czekała na chwilę, w której miał przyjść ten, któryby ją poprowadził ku Prawdzie. Tęsknotą parły pokolenia ku tej godzinie, która otworzyła nową erę w dziejach świata...

W stajence betlejemskiej przyszedł na świat ten, który nowe ideały **wszczepił w plemię ludzkie.** Anielskie pienia zwiastowały przyjście Jego... I oto dziwna rzecz: Chrystus, którego cuda zadziwiły świat cały, na którego skinienie rozszalałe morze ucichło, nie sprawił tego, aby się zjawić na ziemi w Boskiej o**kazałości. Przyszedł do ludzi biednych**, jak człowiek biedny; pierwsi złożyli Mu hołd pasterze. Od tej chwili, co roku podobny hołd składa Mu ludzkość cała. W każdym roku o tej godzinie przychodzi na świat Bóg-Człowiek. A razem z Nim spływa na nas radość. Odczuwamy to, że nam jest lepiej i cieplej; śpiewamy radośnie „Gdy się Chrystus rodzi"..., zapominamy o troskach codziennych.

Zasiadamy do stołu, by się podzielić opłatkiem, by zapomnieć o bólach, które zadaje nam los nieubłagany. Nadchodzi ta noc, której nikt **oprzeć się nie potrafi. „Wśród nocnej ciszy"** zapalają się serca nasze miłością gorącą.

Ponad Polską i całym światem unosi się pieśń: „Gdy się Chrystus rodzi"....

Jest to może jedyna chwila, kiedy narody chrześcijańskie widzą jasno swój cel, kiedy tworzą jedną wielką rodzinę o wspólnych ideałach. Tylko nieliczni nie chcą podzielać tej radości życia.

My wiemy, że wszystkim dzisiaj ciężko, że walka z przeciwnościami jest wprost beznadziejna, ale nie **możemy** wątpić w to, że przyszłość nasza może być lepsza! **Nie wolno stracić nam wiary w Zwycięstwo!**

Może z narodzeniem Chrystusa, narodzi się czyn wielki, który ogarnie cały naród i wszystkie narody. **Może nasze—na strzępy podarte i spo** niewierane —serca zdobędą się na tyle siły, aby podnieść sztandar wiary i ponieść go ku zwycięstwu. Musimy jednak chcieć zwyciężać!

Pamiętajmy, że przyszłość powinna należeć do nas, że my musimy ją kować w trudzie życia.

Poderwijmy się do czynu! Może drugie Boże Narodzenie będzie jeszcze weselsze. Może to Wy sprawicie, że niejedna łza oschnie, a smutek zastąpiony będzie przez radość! Wielki trud i praca czeka nas jeszcze. A ludzi trzeba tysiące tysięcy, miljony.... Wszyscy budujmy nowy gmach dla siebie.

„Pokój na ziemi ludziom dobrej woli" — głosi pieśń świąteczna. Niechaj ta wola wstąpi w serca Wasze niech je napełni radością słoneczną, niech Wam serca rozdzwoni weselem..... A może po trudach nastanie pokój, może wtedy zaśpiewać będziemy mogli: „pokój ludziom dobrej woli"....

Blaski i cienie miasta Gdyni.

Gdynia, 23 grudnia.

Dumni jesteśmy, iż z iście amerykańskim rozmachem i przedsiębiorczością zbudowaliśmy jeden z najnowocześniejszych portów na Bałtyku, tę perłę wybrzeża polskiego i słuszna duma nasza jest uzasadnioną. Gdynia bowiem jest widocznym i realnym wysiłkiem pracy i energji całego narodu polskiego, od chwili odzyskania niepodległości.

Amerykańskie tempo rozbudowy portu i miasta Gdyni, jest nietylko **oznaką zrozumienia li docenienia naj** żywotniejszych potrzeb Polski mocarstwowej, lecz także **przewagi zdrowej myśli nad inercją Polski** przedrozbiorowej, w ocenie doniosło**ści, z posiadania własnego dostępu** do morza. Rząd i społeczeństwo budując Gdynię, zbudowali temsamem najsilniejszy bastjon na polskim wybrzeżu.

Jakkolwiek dorobek nasz w Gdyni osiągnięty w tak rekordowo krótkim czasie, dzięki ofiarności całego narodu, przerasta miarę zwyczajną, stosowaną ogólnie przy budowie podobnych miast zagranicą, jednakże **spocząć na laurach nam nie wolno, ale należy zwiększyć dotychczasowy** wysiłek pracy, oraz zaostrzyć czujność, grozi nam bowiem jedno z największych niebezpieczeństw, od którego Gdynia była wolną w zaraniu swego rozwoju, a to: **groźny zalew żydowski**, nieubłaganie i konsekwentnie kroczący zwartą falangą, a który przy pomocy olbrzymich kapitałów wdziera się we wszystkie komórki życia gospodarczego naszego miasta.

Stwierdzić już obecnie możemy, iż wielki przemysł i handel eksportowo - importowy w Gdyni stał się wyłączną domeną żydów, lub ich satelitów, **a dzięki podstępnym kombi**nacjom handlowym opanowali nawet kilka polskich firm. Nie lepiej się dzieje w dziedzinie drobnego handlu i rzemiosła, po które żydzi wyciągnęli swe drapieżne szpony, stosując brudną i nieuczciwą konku**rencję przez tanią sprzedaż lichych i tandetnych** towarów, wytwórczości żydowskiej. Równocześnie nienasycony apetyt żydowski nie pominął budownictwa, oczywiście w śródmieściu.

Oto groźne memento dla nas! Albowiem w pochodzie żydostwa, idzie korupcja, bezbożnictwo, wolna miłość, upodlenie, wyzysk, zdrada, komunizm, różne teorje i aksjomaty wnoszące tylko niezdrowy ferment i zgniliznę moralną do społeczeństwa, rozkład do rodziny chrześcijańskiej, grę na najniższych instynktach ludzkich, oraz propagandę wszelkiego zła.

Przestańmy więc oddawać się niebosiężnym ułudom, powstałym na tle źle pojętej humanitarności i lojalności wobec niby współobywateli; historja bowiem, przez okres sześciu wieków pożycia z żydami wykazała aż nadto jaskrawie, deprawujące, zdradzieckie i demoralizujące postępowanie żydów wobec nas, a w chwilach najcięższych zmagań ujarzmionego narodu polskiego, z wrażą przemocą, zawsze oni znaleźli się, ale w obozie naszych wrogów. Nie łudźmy się więc, gdyż my i oni, to dwie odrębne psychiki, dwa różne światy, dwa skrajne przeciwieństwa, które nigdy się nie zniosą i pomimo wspólnie przeżytych wieków, nigdy nie przestaną być dla siebie obcymi czynnikami.

Celem naszego pisma jest demaskowanie wszelkiej ujemnej akcji szkodników żydowskich również i na terenie Pomorza, a w szczególności Gdyni.

Prosimy społeczeństwo polskie usilnie, aby w walce przeciw zalewowi i zachłanności żydowskiej, udzieliło nam solidarnie poparcia, przez abonowanie i rozpowszechnianie naszego pisma, oraz popierania przedsiębiorstw chrześcijańskich.

J. W. Bednarz.

Tunis deportuje żydów.

UCHODŹCY NIEMIECCY MASOWO WYDALANI Z TUNISU.

Paryż (—). Prasa francuska donosi, że rząd Tunisu rozpoczął depor**tację wszystkich żydów uchodźców z Niemiec.**

W tych dniach trzech lekarzy -żydów otrzymało rozkaz opuszczenia kraju w ciągu 24-ch godzin!

Gminy żydowskie wysłały protest do rządu, oburzając się na „bezprawne" deportowanie żydów, a prasa żydowska stwierdza, że „deportacja jest sprzeczna z zasadami gościnności".

Ostatnie wiadomości z Tunisu donoszą o deportowaniu kilkudziesięciu rodzin żydowskich.

Deportacja ma być przeprowadzona w stosunku do wszystkich żydów napływowych, a nawet tych, którzy uzyskali prawo do pozostania

Nawet miejscowi żydzi obawiają się o swój los i wnieśli petycję o ochronę na ręce generalnego gubernatora.

Gubernator odmówił interwencji, aż do chwili zapoznania się i rozpatrzenia sprawy.

Olbrzymia fala antyjudaizmu na Wschodzie

TURCJA, ARABJA, TRACJA, PERSJA I AFGANISTAN POD SZTANDAREM ANTYJUDAIZMU!

(Korespondencja własna).

Stambuł („Djev") — Antyjudaizm nie jest tylko pojęciem europejskiem i nie jest tylko do Europy ograniczony. **Obejmuje on także i wschód i coraz bardziej się tu rozszerza i staje się najważniejszem zagadnieniem.**

ANTYJUDAIZM ARABÓW znany jest światu z krwawych rozruchów Palestynie. Tutaj rozgrywa się zacięta walka pomiędzy ludnością tubylczą, arabską, a napływową, żydowską. **Arabowie rozpoczynają się systematycznie organizować, aby do tej walki stanąć jako przygotowani.**

Tak przed niedawnym czasem część narodowej młodzieży arabskiej założyła

„PARTJĘ NARODOWO - ARABSKIEGO FRONTU"

Nowa partja opiera się na idei narodowej, polegającej na przyznaniu praw ludności rdzennej, arabskiej. **Pozatem daje się zauważyć u Arabów prąd narodowo - socjalistyczny i silna propaganda jego programu.**

Niedawno donosiliśmy o niepokojach w Algierze i krwawych walkach, które sprowokowali żydzi. Są oni w tych krajach b. znienawidzeni.

Z królestwa Iraku nadeszła wiadomość, że **w Bagdadzie pojawiło się nowe antyżydowskie pismo drukowane w języku arabskim.** Wydawcą jest go jest **Selin Hesun Bey**, a redaktorem odpowiedzialnym jest **Shaldji.**

W Persji i Afganistanie antyjudaizm poczynił ostatnio wielkie postępy. Tak np. w Teheranie szeik Assad wydaje ilustrowany tygodnik antyżydowski

„IRAN BASTAN".

Rząd Afganistanu wydał szereg ustaw, które wolność żydów wydatnio ograniczyły. I tak np. zabroniono osiedlać się i występować żydom do miasta Kandahar, oraz do prowincyj wschodnich i południowych.

Głównego miasta Afganistanu **Rabulu**, zamieszkujący tam żydzi nie mogą opuścić bez specjalnego zezwolenia policji.

W Tracji antyjudaizm obudził ostatnio szerokie masy. Tutaj pionierką antyjudaizmu i narodowego odrodzenia jest narodowa organizacja

„ALI FELASHI".

W Stambule walkę z żydostwem prowadzi znany wydawca **„Milli Inkilap"** (pismo przeciwżydowskie) i twórca **„Pięknej Simi Simon"** nieustraszony turecki major **Cefat Rifat Bey.**

Oprócz tego w Stambule wychodzi jeszcze jedno antyżydowskie pismo

„CUMHURIYET".

Z tureckiej Tracji antyjudaizm przeniknął do Tracji greckiej, gdzie ludność przyjęła wobec żydów nieprzyjazne stanowisko. Wielka ilość antyżudowskich pism, jak w Demotyce wychodzące „Ebros", lub w Aleksandropolis „Proodos", drukują ostre artykuły przeciwżydowskie, a żydów określa jako zdrajców państwa i wrogów ojczyzny.

Na Wschodzie antyjudaizm rośnie. Rośnie nienawiść do znienawidzonych żydów.

—:oOo:—

Sytuacja żydów w Niemczech.

ATAKI NA MEDYCYNĘ. — BOJKOT HURTOWNIKÓW I DOSTAWCÓW. — WALKA O CZYSTOŚĆ RASY.

Berlin (—). Wydawca **Stürmera** Juljusz Streicher objął w swe posiadanie nowe pismo pn. **„Deutsche Volksgesundheit — Blut und Boden“**, w którem zwalcza zażydzoną medycynę.

Na zebraniu Frontu Pracy wygłosił Streicher przemówienie, w którem zapowiedział bezwzględną walkę z tymi, którzy utrzymują stosunki z żydami.

Organizacje antyżydowskie rozpisały ostatnio ankietę wśród wszystkich firm chrzecijańskich popierających „Front Pracy“, zawierającą między innemi następujące pytania: **„Czy firma jest jeszcze dziś zmuszona nabywać towary u żydowskich dostawców? Dlaczego? Jakie towary?**

Ankieta ma na celu zwalczanie żydowskich dostawców i hurtowników.

Czystość rasy jest w dzisiejszych Niemczech koniecznością. W czasopiśmie **„Deutsches Recht“** jeden z b. wybitnych adwokatów niemieckich napisał:

„Dla aryjskiego członka mieszanego stadła małżeńskiego, jeśli nie jest on pozbawiony rasistowskiego zmysłu odpowiedzialności, nie pozostaje żadne inne wyjście jak tylko wystrzegać się potomstwa . Jeśli tego nie uczyni, przyczynia się on temsamem do niszczenia swego narodu pod względem rasowym. Jego dzieci **będą rosowo-obcymi mieszkańcami** o zmniejszonych prawach. Sprzeczność rasowa między małżonkami dojść może do takiego stopnia, iż stałby się między nimi niemożliwy żaden kontakt, zwłaszcza kontakt płciowy“.

Sytuacja żydów nie uległa zmianie. Kierunkowość polityki niemieckiej nie zmienia nawet „groźna“ postawa światowego żydostwa.

Francja walczy z żydostwem.

ANTYJUDAIZM WE FRANCJI ROŚNIE. — „FRANCISCI“, „SOLIDARITE FRANCAISE“ I INNE ORGANIZACJE PRZECIWŻYDOWSKIE TWORZĄ „FRONT NARODOWY“, — MILJON ANTYSEMITÓW. — ANTYJUDIZM WŚRÓD ROBOTNIKÓW. — FRANCJA BUDZI SIĘ!

Po przewrocie hitlerowskim, z Niemiec wyemigrowało kilkadziesiąt tysięcy żydów. Część z nich osiadła we Francji, która przybywających żydów witała obojętnie. Obecnie jednak, zwłaszcza po morderstwie w Marsylji, Francja przestała darzyć obcych przybyszów zaufaniem i rozpoczyna walkę z nimi.

Silnie wzrósł w ostatnich czasach ruch przeciwżydowski.

„Pariser Hajnt“ pisze:

— W tych dniach odbyło się w Paryżu duże zgromadzenie żydowskie, poświęcone sprawie wzmagającej się judofobji w kraju i sam ten fakt, że po latach całych zwołuje się **naraz zgromadzenie, stanowi smutny objaw.** Należy jasno zorjentować się **w sytuacji: kto to są ci judofobi i jaką** siłę oni stanowią. —

I tu wylicza żydowskie pismo organizacje przeciwżydowskie. Twierdzi, że najsilniejsza organizacja antyżydowska stoi na usługach.... Hitlera:

„Czy Hitler ma w Paryżu swoich ludzi? — Tak! Jest tutaj grupa „francistes“, pod kierownictwem nie jakiego **Coston. Wydają** oni pismo judofogskie **„La libre parole“**, poświęcone walce z masonami, a głównie z żydami“.

Oprócz **francistów** wielką siłę stanowi **„Solidarité Française“**, którą założył znany fabrykant perfun **Coty.** Grupa ta liczy około 100 tysięcy **członków. „Parizer Hajnt“ twierdzi,** że w organizacji tej nastąpił rozłam na tle antyjudaizmu i **przeszło 50 tysięcy członków wypowiedziało się za walką z żydami.**

Działalność antyżydowską prowadzi również organizacja **„Jeunesses patriotes“**, która połączyła się z innemi przeciwżydowskiemi organizacjami i stworzyła francuski

FRONT NARODOWY.

na czele którego stanął **Piotr Taittinger** deputowany i dyrektor **„Echo de Paris“.**

Przeszło 70 tysięcy członków liczy organ monarchistów o tendencji przeciwżydowskiej **„L, Action Française“** z przywódcą **Leonem Daudetem**, który uważa, że są żydzi „dobrzy“ i „źli“, **tylko, że prawie wszyscy należą do „złych“.**

Cała Francja liczy dziś około miljona antysemitów. Jak pisze **„Parizer Hajnt“**, we **Francji żydów zaczynają uważać za odrębną** rasę:

— Hitleryzm doprowadził do tego, że nawet w kołach demokratycznych, a głównie wśród intelektualistów umocniło się przekonanie, że żydzi **stanowią odrębną rasę...** Zaczyna się już czynić różnicę. **To ułatwia przenikanie judofobji do tych kół, gdzie dotąd ona wstępu nie miała.** —

Francuzi poznają już nawet żydów o francuskich nazwiskach.

Antyjudaizm przeniknął już szeregi robotników.

Bernard Lecale żyd, który stoi na czele „Ligi do walki z judofobją“ powiedział publicznie:

„,muszę stwierdzić, że wśród mas robotniczych głównie w Paryżu, wzmaga się judofobja“.

Francja poznaje niebezpieczeństwo żydowskie. Świadomość narodową zbudziły strzały na ulicach Parvża, czerwone kadry komunistów, Trocki, który kierował ruchem rewolucyjnym, Stawiski i Levy najwięksi defraudanci i oszuści ostatnich lat.

Francja budzi się. Stwierdza to i jeden z „naszych, polskich“ dzienników żydowskich, który pisze:

„Z pośród 20—25.000 uchodźców z Hitlerji pozostało dziś tylko nie więcej **ponad 7—8.000. Te elementy mają** wszak przedewszystkiem prawo azylu jako uchodźcy polityczni (?) w najlepszem tego słowa znaczeniu. Poza tem nie należy też przymykać oczu na fakt, że Francja do uchodźców niemieckich nie dołożyła. Tylko minimaly bardzo procent uchodźców niemieckich pracuje tu, czerpiąc środki utrzymania z francuskiego życia gospodarczego.

Narazie jednak panika wśród sfer żydowskich jest ogromna. Wielu tysiącom ludzi zagraża utrata stworzonej w ciągu lat egzystencji, **grozi tym ludziom, że będą musieli wziąć kij wędrowny do ręki i pójść na poszukiwanie nowego miejsca schronienia na świecie.** Czyżby Francja, humanitarna i postępowa Francja, naprawdę przestała być azylem dla prześladowanych i ściganych?“.

Dziwi nas tylko jedno, że ci „patrjotyczni“ żydzi „Polacy“, więcej interesują się losem obcych obywateli. niż Polaków, których wyrzuca się bez pardonu.

Jeśli żydów wyrzuca się już z Francji, jest to dowodem, że antyjudaizm nie przeżywa kryzysu, ale okazuje pełną żywotność.

Fatalny stan handlu pol.

86 PROCENT HANDLU POLSKIEGO W RĘKACH ŻYDOWSKICH.

Żydowskie organizacje gospodarcze przeprowadzają dość często ankiety, mające na celu wykazać ich stąn posiadania a z drugiej strony nasze zubożenie.

Oto centrala związków kupieckich (żydowskich), by zbadać statystykę sklepów żydowskich i nieżydowskich **przeprowadziła pewnego rodzaju ankietę w 220 miastach polskich.** Ankieta nie objęła poznańskiego i Pomorzu, **gdzie żydzi nie stanowią poważnej** (narazie) siły w dziedzinie handlu. **I oto dała ona wprost rozpaczliwy obraz polskiego stanu posiadania.**

Z liczby 15.581 sklepów, objętych ankietą było pod koniec 1932 r. — 12.531 sklepów żydowskich a **tylko 2050 sklepów nieżydowskich.** Innemi słowy 86.8 proc. **było w ręku żydów** a 13.2 proc. w ręku nieżydowskiem. W rok później (koniec r. 1933) liczba sklepów w 216 małych miastach wynosiła 15.482, przyczem liczba sklepów nieżydowskich nieco się podniosła, co procentowo da się ująć w liczbie 86 do 14. **Mimo to było w r.** 1933 sklepów żydowskich 6 razy tyle co nieżydowskich.

Na każde 100 sklepów przypada 82,2 żydowskich **a tylko 17,8 nieżydowskich.** Fatalnie wprost przedstawia się to zagadnienie w województwach wschodnich. **W 59 miasteczkach województw wschodnich, zbadanych przez ankietę, stwierdzono w 15 miasteczkach zupełny brak przedsiębiorstw handlowych polskich, a tylko żydzi byli wyłącznymi panami rynków.**

Ankieta taka daje właściwy obraz polskiej rzeczywistości. **Prawie 90 procent handlu polskiego w Polsce pozostaje w rękach niepolskich.** Całe olbrzymie kapitały, które płyną do sklepów idą w ręce żydowskie.

A my jeszcze w tej chwili nie chcemy zrozumieć, że należy zwalczać żydowski handel, wszystko co żydowskie, że obowiązkiem naszym jest popierać zawsze i wszędzie tylko Polaka - chrześcijanina.

Polaku! Rozważ te cyfry i pomyśl co masz robić, by tę tragedję usunąć, by głodnym braciom podać kawałek choćby suchego chleba. Rozważ, czy nędzy tej nie usuniesz stosując zasadę: **Polak popiera Polaka!**

W ZWIERCIADLE SOWIECKIEM.

Ciekawa przeszłość Litwinowa.

ROSJA SOWIECKA W LIDZE NARODÓW.

Człowiekiem, który całą zagraniczną politykę bolszewji ujął swe ręce jest **żyd Litwinow - Finkelstein.**

Kiedy obejmował komisarjat dla spraw zagranicznych, było pewne to, nie zapomni on o swych współwyznawcach. **Toteż prawie wszystkie placówki dyplomatyczne i polityczne zostały obsadzone przez żydów.** Sam Litwinow uwijał się sprytem żyda po wszystkich stolicach świata, agitował, gadał, konferował.

Wreszcie zaciągnął rewolucyjną bolszewję do Genewy i zasiadł w samym środku „burżuazyjnego“ systemu. **Liga Narodów była zawsze i wszędzie zwalczana przez Sowiety jako twór systemu kapitalistycznego, zachodniego.** Prasa sowiecka i najwyżsi dygnitarze otwarcie drwili sobie z tej instytucji. I.... nagle Litwinow przekreślił te wszystkie stare grzechy i uznał, **że Sowiety powinny zasiąć w areopagu genewskim.** Wprawdzie załotwiono to w ten sposób, że Sowiety nie weszły tam z własnej inicjatywy, tylko „zostały zaproszone“, ale dla każdego bystrzejszego obserwatora jest jasnem, że **za tą grą dyplomatyczną kryje się jakaś tajemnica Sowiecka.**

Litwinow nie znalazł uznania po tym sukcesie na Kremlu. Pocichu mówi się o jego dymisji. Czerwoni władcy podobno nie są zadowoleni z polityki Litwinowa i pragną go usunąć w cień. **Żydostwo jest jednak silne i niewiadomo, czy siła swych wpływów nie spowodnie, że Finkelstein będzie dalej siedział na fotelu komisarza.**

A teraz warto się zastanowić nieco przeszłością pana Finkelsteina. Karjera jego jest typowo karjerą do robkiewicza, mieszczanina.

Dnia 19 stycznia 1908 roku paryski **„Journal de Paris“ przyniósł na pierwszej stronie sensacyjne doniesienie: „Francuska policja zaaresztowała „rosyjskiego“ bandytę Wallacha - Meera i jego towarzyszkę Fanny Yapalską. Wallach razem z bandą włamywaczy obrabował bank w Tyflisie. Wallach Meer** nazywa się w rzeczywistości **Abraham Finkelstein“.**

(Doniesienie to podajemy za agencją **„Welt-Dienst“**, które w języku niemieckim brzmi:

„Die französische Polizei hatte ei-

nen „russischen" Banditen, Wallach-Meer, und seine Komplizin Fanny Yapalska verhaftet. Wallach hätte zusammen mit einer Verbrecherbande die Bank von Tiflis ausgeraubt. Wallach - Meer hiess in Wirklichkeit Abraham Finkelstein".

Dziś pan Finkelstein nazywa się — Litwinow! Wyjaśnia się tajemnica dlaczego żydzi tak często zmieniają nazwiska!

Przyjrzyjmy się karjerze Litwinowa z 1908 roku, a z 1934....

Dziś ten człowiek zasiada w Lidze Narodów. Czy Francja, która rzuciła projekt „wciągnięcia" bolszewji **do Ligi Narodów zapomniała o tem, co pisał „Journal de Paris" w 1908 roku?**

Czy nie jest to parodją współczesności?• Litwinow w... Lidze Narodów....

„Jak" i „dokąd" — jako zagadnienie bytu narodowego w praktyce Izraela.

„Każdy naród — pisał organ żydowski „Nasz Przegląd" (18 listopad 1925 r.) — ma swoje określone zadanie, które wynika z idei jego życia, z jego dziejów, ze świadomości **jego losów** i ich przebiegu.... Pomiędzy jednostką, a ogółem istnieje niezburzona łączność a świadomość „jak" i „dokąd" jest dlań sprawą piekącą".

Żydzi, jako naród złączeni więźnią duchową historycznie z Erec Izrael (Palestyna) pozostając poza jej granicami wśród innych narodów dążą do odzyskania tejże, a **swój byt** w **diasporze ułatwiają sobie przez wypracowanie odpowiednich sposobów i środków, które są zupełnie odrębne w zestawieniu z środkami innych narodów.**

Otoczenie wśród którego żyją jest jak najmniej skłonne do pogodzenia się z faktem utrzymywania żywiołu żydowskiego, a bez poparcia z zewnątrz — żywioł ten nie może nigdzie istnieć, dlatego przewódcy żydowscy starają się wydobyć to poparcie:

1) przez ukrycie wobec otoczenia istotnych swoich zamiarów i celów,

2) przez rzucanie haseł i ideji zawierających w sobie treść dwuznaczną,

3) przez osłabienie tężyzny fizycznej i moralnej danego narodu.

Dążenie do równouprawnienia pod każdym względem sprawia, że współdziałają we wszelkich zaburzeniach i rewolucjach społecznych.

Do przewrotu bolszewickiego udawało się to znakomicie, lecz wypadki po r. 1919 czyto w Rosji, czy w Meksyku, w Hiszpanji, na Węgrzech czy w Niemczech obudziły odporność narodów na tę ich misję „bratersko - pokojową" a wmacniając osłabioną tężyznę moralną i fizyczną wobec pasożytniczych ich dążeń w diasporze, czynią kwestję żydowską zagadnieniem, które domaga się rozwiklania już nie dyplomatycznego za ich aprobatą i zgodą, lecz szybkiego żąda rozstrzygnięcia. Czują to żydzi wszel kich grup i odcieni i pod egida sjonistów tworzą żydowskie związki **sportowo - wojskowe**, by przygotować swoją młodzież do obrony życia, czci i mienia żydowskiego w myśl tezy wyrażonej przez I. Grinbauma w 1929 r. „że jeżeli ma się walczyć, to lepiej posiadać zorganizowane wojsko żydowskie, a nie improwizowaną obronę — tworząc dum nego i pewnego szermierza żydowskiego o prawo i byt" — (Hajnt z 27 III. 1930).

Rewolucja społeczna jest ich celem, a rewolucja wszechświatowa w mniemaniu społeczeństwa żydowskiego—jest pożądaną i konieczną; gdyż sprowadza rozwiązanie zagadnienia żydowskiego po ich myśli i w ich dążeniu; w tym to celu uzbrajają masy robotnicze pod hasłami wyzwolenia warstw pracujących jak to czyni Trocki, który w 1917 zbroił szeregi komunistów, by w 1919 r. stanąć na czele armji bolszewickiej i poprowadzić ją do obalenia caratu.

W 1924 r. naczelny redaktor „Vossische Zeitung" żyd Georg Bernard pisał: „wielu żydów stojących na czele opozycji w przedwojennych Niemczech — zdobyło obecnie najwyższe stanowiska w państwie", w styczniu zaś 1929 roku powiedział na zjeździe dziennikarzy w Paryżu: „dla nas żydów wieje obecnie inny wiaterek, przypuszczalnie będzie lepiej: — **wojownicza judofobja** wyśpiewała swoją piosenkę". (Hajnt z 17. I. 1929 r.)

Earjel Karlebach pisał w maju w 1931 r. do „Hajnta" „...prawie nie do wiary — a jednak prawdziwe; kto jest bliżej obeznany z położeniem maronów i żydów w Hiszpanji, tego wynik dokonanej rewolucji nie zadziwia, albowiem większość przywódców w ugrupowaniach rewolucyjnych ba, — nawet w kościelnych i monarchistycznych — wywodzi się z żydów i trzeba rzec prawdę, że wśród przewódców... księży jest więcej maronów niż wśród bohaterów rewolucji. Na to istnieje **spryt** i psychologja marońska, a ona jest taką, że im więcej dzieci zajmuje wysokie stanowisko w Kościele czy w państwie, tem lepnej czują się ich rodzice ze szkołą talmudyczną, a że u maronów zapanowała tradycja, by przynajmniej jeden ze synów był księdzem z każdej rodziny i że im nie brak głów żydowskich — dochodzą do najwyższych stanowisk".

Szlojma Irchocki w 1930 r. notował w „Hajncie": „mamy obecnie ciekawe wskrzeszenie zmarłych do za notowania: — oto maroni (amisim) pokazali otwarcie żydowskie swoje oblicze: ci chrześcijanie — którzy przez 400 lat żyli w chrześcijaństwie — pozostali wiernymi żydami i są obecnie takiemi jak wszyscy". (Hajnt 28. 12. — 1930).

Wodzimy „dokąd" i „jak" żydostwo zdąża w diasporze, kiedy my w bezczynności trwamy. **L. K.**

Straszne wieści o Sowietach.

CO OPOWIADA OBYWATELKA PERSJI O BOLSZEWJI?

(Oryginalna korespondencja.)

Teheran (Persja) — Bolszewicko - perską granicę przekroczyła córka jednego z właścicieli ziemskich w Persji, która w Sowietach przebywała przez 17 lat i tam wyszła zamąż. Ona udzieliła następujących informacyj o Sowietach:

„Narodowość wielu narodów żyjących w Bolszewji jest w wielkiem niebezpieczeństwie. Już wypowiedzenie słowa „naród", jest niebezpieczne. Nauka w szkołach jest tak ułożona, że wszyscy ci, którzyby narodową świadomość dziecka obudzić mogli, są unieszkodliwieni. I dlatego wszystkie narodowe i rasowe różnice musiały w Sowietach zniknąć; **pro pagowana jest i wyznawana mieszanina ras.** I tak np. wszystkie kobiety perskie i tureckie muszą w Sowietach poślubić żydów, chińczyków lub rosjan. Tak samo inne narody musząresę mieszać.

O jakiemkolwiek samopoczuciu na rodowem poszczególnych ludów w bolszewji nie może być mowy. Podczas gdy żydzi, armeńczycy, Polacy posiadają wielu reprezentantów wśród komunistów, oraz swoje odrębne kluby np. w Moskwie i Leningra dzie, to nie mają tego Persowie i Turcy. Położenie naszego perskiego narodu w bolszewji jest dlatego smutne. Nie mamy żadnych przyjaciół, ani obrońców.

Nauka religji dla dzieci w szkołach jest zakazana.

Jedyny naród, który w bolszewji posiada właściwą władzę, to są żydzi. Wszystkie życiowe uciechy i bogactwa zdają się tylko im służyć. Szczęśliwi i najedzeni są żydzi, gdy inni są głodni i nadzy. Gdyby ktoś na żyda powiedział choćby najmniejsze słowo krytyki zostaje skazany na 10 lat zsyłki. Dlatego niema tam prawie żadnego człowieka, któryby jakie złe słowo na żyda powiedział. **Każdy pragnie przez uniżoność, służalczość zdobyć sobie łaskę żyda; ponieważ każdy wie, że żyd jest jedynym człowiekiem, który rządzi Rosją.**

Rosjanie — kobiety i mężczyźni **pracują w fabrykach. Za to otrzymu** ją od 80 do 120 rubli miesięcznie; warto zaznaczyć, że w obecnym czasie w bolszewji 50 rubli równa się wartości dolara!!

Dlatego wszyscy są zmuszeni jeść w kantynach, gdzie nie można nic innego dostać, jak „cieńką zupę". Młodzi ludzie nie mają miejsca w mieście. **Sypiają oni pod mostami, albo w podziemnych kanałach.**

Rabunek i mord w bolszewji jest na porządku dziennym. Byłam zdumiona przepychem, jaki reprezentują Sowiety nazewnątrz.

Żydzi opowiadają robotnikom codziennie, że Europa stoi w przededniu rewolucji bolszewickiej, że robotnicy w Europie nie mają nic do jedzenia i chodzą nieodziani, że ciągle są mordowani przez faszystów. W ten sposób żydzi ogłupiają naród rosyjski".

Wigilja wygnańca.

(Nowelka).

Odarta z promieni kula grudniowego słońca prasnęła o fioletowy zrąb lasu i rozlała się po nieskalanej bieli śniegu czerwoną posoką...

Mroźny, kanadyjski wiatr ześliznął się po polerowanych stokach wzgórz i przemknął z gwizdem **wzdłuż toru, otarłszy zgrzebną poła** o policzek schylonego robotnika zajętego przy naprawie szyn.

— Gaddem! — warknął chłop przez zwisające z wąsów sople, lecz majstrował coś dalej przy grubym żelazie — sam, jak żelazo nieczuły. Aż, uderzywszy raz ostatni oskardem w szynę, wyprostował z lubością obolały grzbiet i rzucił przeciągle: „**All right**"—

Koniec pracy na dzisiaj.

Rozejrzał się trochę po świecie, zatrzymał wzrok dłużej na czerwonej kałuży zachodu i mruknął sam do siebie, ale... już w innym języku:

— Mroźno będzie, psiakrew!

Był więc Polakiem. Jak wielu robotników kolejowych w tych stronach. Nazywał się Wojciech Gdyla — i był do niedawna formanem, tj. kierownikiem sekcji. Ale dziś nie kierował już nikim z tej prostej przyczyny, że ludzi jego „kompanja" dla oszczędności „skużtowała". Był więc na tem pustkowiu sam, a pracować musiał za tamtych czterech. Sam...? Ej, może nie całkiem!... W duszy piastował żywy obraz swej ukochanej rodziny, którą zostawił daleko, za oceanem, w „starym kraju" — i żył z nią w gorączkowych marzeniach swych samotnych wieczorów. Pięć lat właśnie upływało, jak przyciśnięty do muru lichwiarską szponą **żyda, porzucił żonę i dzieci—i poniósł** biedną, skołataną, odłamkiem szrapnela rororaną głowę za ocean. W poszukiwaniu lepszej doli. Dobiwszy celu... rozczarował się. Nie było pracy. Błąkał się przez kilkanaście miesięcy o chłodzie i głodzie, a tymczasem... żydzi zlicytowali mu ostatnie cztery morgi gruntu, chałupę, tak, że żona z dziećmi musiała przenieść się na komorne do krewnych. Lecz dostał wreszcie upragnione zajęcie. Pracował więc w pocie czoła, z twardym chłopskim uporem. Jeszcze rok!... — pocieszał się. — A potem już powróci. Ale rok upływał w mozole, a z kraju nadchodziły rozpaczliwe listy: „Pieniędzy ,pieniędzy, bo bieda okrutna!" — i znów, zacisnąwszy zęby, zostawał. I pocóż wracać, kiedy tam są setki tysięcy ludzi, którzyby chcieli na skrzydłach polecieć za morze. — A oto znów rok upływa... Czy powróci? Właśnie zdążając **do swojej budy (mieszkał, jak** i wszyscy robotnicy kolejowi w starym wagonie osobowym tuż obok toru) zadał sobie to pytanie i aż parsknął krótkim, bolesnym śmiechem. Wszedł do swej „celi" (tak ją nazywał zwykle) i odsapnąwszy nieco zaczął rozniecać ogień pod małą, żelazną **kuchenką. Odgrzewał strawę. A** tymczasem, w miarę ocieplania się powietrza, zrzucał z siebie swoje cięż kie okrycie. Aż został już tylko w „**oberhozach**". All right! Siadł do wieczerzy. Już podniósł do ust dwie, czy trzy łyżki, gdy wzrok jego padł na **wiszący nad łóżkiem kalendarzyk.... 24... Ach, to dziś wigilja!... Na śmierć zapomniał.** Kilkakrotnie w ciągu dnia miał to na pamięci, lecz, pochłonięty całkowicie swą ciężką, a pilną harówką, zapomniał.. Tak, Wigilja! Jego wigilja... wygnańca... Coś go ścisnęło za gardło, jak kleszczami. Inne pamiętał wigilje, hej!... Ale chłop twardy był i łatwo wzruszeniu opanować się nie dał. Cóż robić? Taka Boża wola. Lecz brało go za grdykę coraz ostrzej. Skłonił nisko głowę nad stygnącem jadłem. Nagle odrzucił głowę w tył i spojrzał przez mgłę w oczach ku ścianie, na której, oprawiony w żelazną ramę, błyszczał skrawek ciemnego błękitu. Z ust wyrwało mu się niemal krzykiem: Czemu?!! (Ileż to takich okropnych, bezdennym bólem, skarga i wyrzutem nabrzmiałych pytań odbiło się o ten błękit!) Czemuż w Polsce, Wolnej Polsce, za którą krew serdeczną przelał nie ma dlań chleba żytniego kawałka? Taki bo-

... Bo niema ugody, gdzie w jednym kraju żyją dwa żywe narody. Pragnień im nie odejmiesz, ziemi im nie dodasz. — JEDEN MUSI USTĄPIĆ, gość albo gospodarz„
K. H. Rostworowski

KRONIKA

GRUDZIEŃ.

23 Niedziela: Wiktorji pn.
24 Poniedz.: Wigilja Adama i Ewy
25 Wtorek: Boże Narodzenie
26 Środa: Szczepana m.
27 Czwartek: Jana ap. ew.
28 Piątek: Młodzianków.
29 Sobota: Tomasza d.m.

Czy wiecie, że ...

... że w Irlandji zauważono zjawisko bardzo rzadkie, mianowicie t.zw. „deszcz czarny". Deszcze ten padał padał na przestrzeni 4.800 mil kwadrat., przyczem na świecie zapanowała taka ciemność, że ptaki pochowały się do gniazd, w domach pozapalano światło, a ludzie przesądni oczekiwali końca świata. Zdaniem meteorologów, zjawisko należy tłumaczyć tem, że sadze fabryczne z południowej Szkocji i północnej Anglji zmieszały się z mgłą, którą wiatr przeniósł przez morze.

... że podobne zjawisko zauważone było w 1896 r. na Syberji.

... że w myśl życzenia kanclerza Hitlera wielki pomnik zwycięstwa Hindenburga nad armją rosyjską na polach Tannenberga zostanie zamieniony na mauzoleum ostatniego feldmarszałka cesarskich Niemiec?

—o:O:o—

Co kupowac na święta?

Szczególniejszym popytem w okresie świąt cieszą się wyroby cukiernicze. Chodzi oto, **aby zakupy przetworów cukrowych nie uskuteczniać w firmach niepolskich, żydowskich,** jak również i o to, **aby wyrobu te nie były obce. Polski rynek cukierniczy został zalany tandetą żydowską.** W sklepach spotyka się częściej wyroby „Optima", „Suchard", „Pischinger", „Branka" (wszystkie żydowskie) niż doskonałe wytwory polskich fabryk.

Dlatego zwracamy się jeszcze raz do wszystkich Polaków, aby zakupywali wyroby polskie u Polaków - chrześcijan, by **bojkotowali wyroby żydowskie.**

PRZEZ PRASĘ ŻYDOWSKĄ.

Ostatnia wędrówka.

Ponieważ niedawno temu w Warszawie wygłoszono odczyt na temat emigracji żydowskiej przed audytorjum nieżydowskiem „Hajnt" dorzuca do tego swoje trzy grosze. Autor artykułu w „Hajncie" stwierdza, (po dobnie, jak warszawski prelegent), że żydzi sami nie rozwiążą zagadnienia emigracji. To jednak twierdzenie daje mu asumpt do nowych żądań:

— Naturalnie pierwsze nasze żądanie jest następujące: powstrzymajcie pęd do emigracji. Stwórzcie dla nas takie warunki życiowe, zarówno polityczne jak i gospodarcze, abyśmy nie byli zmuszeni do emigracji

Ale tego mało. Żydowska emigracja istnieje stale, zarówno w czasie kryzysu, jak i pomyślności. Nie dociekajmy dlaczego jest tak. a nie inaczej. O tem wiedzą żydzi i o tem wiedzą goje i dlatego zdrowiej jest dla obu tych grup o tem nie mówić... Trzeba, aby świat nieżydowski pomógł nam obrócić wędrówkę żydowską w taki proces, któryby rozwiązywał całkowicie lub częściowo zagadnienie żydowskie".

Obecnie najważniejszem zadaniem jest wyjaśnić światu, że wędrujący żydzi muszą być postawieni w takie warunki, aby to była ich o s t a t n i a w ę d r ó w k a. Im bardziej to się uda, tem bliżej znajdziemy się rozwiązania zagadnienia żydowskiego. —

Otóż żądania te są niemniej bezczelne i nieuzasadnione jak tysiąc innych, z któremi mieliśmy już sposobność zapoznać się. Żydowski autor domaga się, by narody rdzenne dopomogły żydom, do tego, by ich wędrówka była.. ostatnią. Niewiadomo, czego żądają żydzi, ale jeśli mają na myśli kapitały, to my musielibyśmy je najpierw żydom odebrać i obrócić je rzeczywiście na **ostatnią wędrówkę!**

Sądzimy jednak, że i tak zmusimy tych panów do ostatniej (napewno ostatniej) wędrówki.

Kulisy działalności żyd.

Komitetu antyhitlerowskiego.

Oskarżenie pod adresem komitetu antyhitlerowskiego w Polsce rzuca „5 rano". Czytamy tam:

— Oskarżamy ten Komitet i tak długo oskarżać go będziemy, aż nie oczyści się z zarzutów, albo odseparuje się od tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za obecny stan rzeczy. Winowajcy muszą czemprędzej opuścić ten komitet, jeżeli działacze, którym jeszcze drogie jest dobre imię, nie chcą go splugawić.

Oskarżamy komitet, że jeszcze po dzień dzisiejszy nie złożył publicznego sprawozdania z podziału sum, które miał do swej dyspozycji.

Społeczeństwo domaga się jawnego sprawozdania i to bardzo szczegółowego ze wszystkich wydatkowanych sum, aby wreszcie wyjaśnić, że wszystko jest w porządku i by obalić krążące fantastyczne pogłoski o skandalicznej gospodarce. Do tego czasu wstrzymujemy się z przytoczeniem tych pogłosek.

Oskarżamy Komitet, że mając do dyspozycji stosunkowo wielką sumę pieniędzy, bo około 200 tysięcy złotych, nie spełnił jednak w minimalnym stopniu swego zadania. Około 100 tysięcy zł. zebrano w Polsce, około 50 tysięcy zł. otrzymał Komitet od Jointu i wreszcie około 50 tys. nadesłali żydzi z Anglji.

Gdzie się podziały owe 200 tysięcy zł.? Na jakie cele je rozchodowano? Jak je podzielono, komu je wypłacono i na podstawie jakich danych?

Żydzi zaczynają się wzajemnie (co się dotąd nie zdarzało) oskarżać. Widzimy co kryje się za kulisami tajemniczego komitetu antyhitlerowskiego. Zdaje się, że i tam robi się „interesy". Natura żyda pragnie wszystko wykorzystać. Jeśli żyd żyda oskarża musi być bardzo źle. Zobaczymy jak gospodarują ci wielcy „jałmużnicy".

—o:O:o—

Wróciła na judaizm.

Z Warszawy donosi (r. h.): Córka warszawskiego rabina **Sara Minz,** która niedawno temu przyjęła wiarę chrześcijańską i uciekła z domu, **obecnie powróciła na judaizm.**

Powodem tego były... pieniądze. Otowuj jej rabin nowojorski za pośrednictwem żydowskiego banku nadesłał dla Sary Minz 10 tysięcy dolarów, które będzie mogła podjąć dopiero wtedy gdy powróci na judaizm. Przebiegła Sara porzuciła męża, wróciła na łono bóżnicy i stała się właścicielką (to najważniejsze) **10 tysięcy dolarów.**

Co na to powiedzą zwolennicy nawracania żydów na chrystjanizm? Co gra tu główną rolę: pieniądz, czy wiara?

* * *

Inna wersja podaje, że Sara Minz rzekomo powróciła na judaizm, aby podjąć pieniądze, a gdy te otrzymała wróciła do męża i wyrzekła się judaizmu. Prasa żydowska zaprzecza jednak tej pogłosce.

—o:O:o—

Chciał zarabiać na... emigracji.

Najrozmaitszych sposobów zarobkowania chwytają się żydzi. Nie liczą się nawet z etyką, która dla nich jest tem samem, co pieniadz. **Zdobycie pieniądza o to cel żyda.** Do tego celu można dojść przez oszustwa, kradzież i wszelkie inne sposoby najczęściej kolidujące z paragrafem.

Żyd, jeśli idzie o pieniądze potrafi oszukać nawet swego współwyznawcę. Oto na oryginalny sposób zarobku wpadł niejaki **Linensztein,** (żyd) który uwijał się stale przed lokalem centralnego wydz. palestyńskiego w Warszawie i „zbierał" chętnych do wyemigrowania do Palestyny. Od reflektantów pobierał pewne kwoty, do Palestyny jednak... nie wyjeżdżał.

Kres tym naciąganiom położyła policja, która oszusta aresztowała.

—o:O:o—

gaty kraj! Tyle ziemi, lasów, fabryk, kopalń... wszystkiego w bród, a lud polski pada z utrudzenia po wszystkich kontynentach świata! Gdzie te bogactwa? Zapadły się w ziemię? W morzu utonęły? Nie, Gdzieś więc być muszą. A gdzie, skoro — jak słychać — nietylko chłop i robotnik mrze głodem, ale i tysiące młodych **inteligentów** nie może znaleźć najpodlejszej nawet pracy! Rzucił mimowoli okiem na leżący na stole ostatni list żony... Odczytał zdanie: „Jankiel, niech go nasza krzywda zeprze, targuje dwór w Skibówce — a nie tak dawno przecie pachciarzem był". Cha, cha, cha! — zaśmiał się gorzko. — Ot gdzie się podziewają polskie bogactwa. W żydowskiej kieszeni! Porwał się gwałtownie z ławy i zapomniawszy o wieczerzy, chodził jakiś czas po pokoju **zamyślony.** C... o-to przypomniało mu się, jak to razu pewnego — jeszcze w starym kraju — zrobił z miejscowym żydem, jakiś „interes", na którym stracił grubo — a syn wójta, młody akademik, który właśnie przyjechał do wsi na wakacje, wstydził się go za to okrutnie. Ten młody srodze żydów nie lubił i ciągle podmawiał chłopów, żeby zerwali z nimi wszelkie stosunki. Ale mało kto go słuchał. „U żyda taniej i lepiej interes z żydem idzie — wiadomo". A gdy Gdula odjeżdżał przyszedł ów student z plikiem jakichś gazet i prosił — tak gorąco prosił, że aż dziw brał chłopa — żeby to rozdał pomiędzy rodaków na obczyźnie. Gdula wziął. Oczywiście. Ale, jak wsadził je na dno kufra, tak chyba tam leżą dotychczas. Ktoby tam przy tylu kłopotach o tem pamiętał! Właśnie to sobie przypomniał i zebrała go chętka dziwna zajrzeć do tych gazet. Co też tam było takiego?... Otworzył wielki, podróżny kufer, **pogmerał w nim czas jakiś,** aż wyciągnął na światło paczkę **spleśniałych gazet. Rozłażył na stole.** Uderzył go zaraz w oczy duży, wyraźny **napis:**

„HASŁO PODWAWELSKIE"

A pod nim mniejszy tytuł artykułu wstępnego: „Do Czynu!" Zaczął czytać... I za chwilę Wojciech Gdula był już duszą całą w swej biednej, udręczonej przez najpodlejszego **wroga** w Ojczyźnie. Gdy odłożył ostatnią gazetę była już może północ. **Ktoby spojrzał nań w tej chwili** nie poznałby go. Był jakiś inny. Miał twarz jakby uduchowioną, a w oczach szarych dziwne błyski. Tak, bo też był już inny. Coś się przełamało w tej prostej, a poczciwej duszy, coś prysło, jak ciężka jakaś zapora, przez strony której zaczął sączyć się ożywczy strumień światła. Wojciech Gdula zrozumiał wszystko. Zrozumiał dlaczego w Polsce jest bieda ,dlaczego on tu, jak wygnaniec, banita samotny spędza wigilję, a rodzina jego wypędzona została z chałupy... **ŻYD!...** Lecz dlaczegóż nieszczęsny opamiętał się tak późno? Ha, **lekceważył sobie przestrogi mądrego chłopaka, któregoby teraz** ach!... Skoczył Wojciech Gdula w stronę stołu i zdecydowanym ruchem porwał papier listowy, na którem napisał:

„Szanowny panie Janku!

Dzisiaj dopiero zrozumiałem słowa Pana i jego gazety. Stare one już, niestety, i rozdawać je nie pora. Posyłam Wam 10 dolarów — bo więcej nie mam — i proszę Was bardzo przyślijcie tych gazet trochę — a ja już będę teraz wiedział, co z niemi **zrobić i t. d."**

List był pisany — jak się łatwo domyśleć — do wójtowego syna. Miał iść na adres ojca, bo niewiadomo, gdzie młody teraz przebywa. Skończywszy pisanie podszedł nasz pustelnik w stronę okienka. Już Bóg biednemu wygnańcowi zapalił przecudną niebieską choinkę!...

„Wesołą nowinę bracia słuchajcie"... — zaintonował nagle Wojciech Gdula radośnie, jakby przy rodzinnym stole. O jakiej nowinie śpiewał i komu — wiedział tylko mały cherubin, co spłynąwszy po księżycowej poświacie pląsał radośnie wśród stosu spleśniałych gazet.

SZERSZEŃ.

Ukarani za przemyt do Palestyny,

Warszawa (r. h.)— Przed sądem grodzkim rozegrała się w tych dniach rozprawa przeciw trzem żydom: **Ickowi Furmańskiemu, Herszowi i Jakubowi Lewinom** oskarżonym o nielegalny przemyt emigrantów do Palestyny. Jak śledztwo wykazało wspól pracowali oni z wiedeńskiem biurem przewozowem **„Kosmos"**, za którego pośrednictwem, a przy pomocy greckich okrętów przemycili do Palestyny około 20 osób.

Śledztwo początkowo zarzucało im sfałszowanie paszportów: ostatecznie udowodniono im nielegalny transport emigrantów do Palestyny, **za co sąd skazał Icka Furmańskiego i Hersza Lewina na pół roku więzienia każdego i grzywnę.**

Jeden z oskarżonych Hersz Lewin został wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 200 zł.

—o:O:o—

Należyta odprawa

W Poznaniu dawała koncert znana pieśniarka **Hanka Ordonówna**. W pewnym momencie zaczęła śpiewać piosenkę po hebrajsku. **Publiczność jednak przeszkodziła temu, tak że ta miłośniczka żydów, musiała zrezygnować z śpiewania hebrajskiej piosenki.**

Widocznie zapomniała Ordonówna że Poznań to nie Warszawa, Kraków, czy Palestyna, gdzie żydzi stanowią największy procent jej słuchaczy. Poznań jest polski i od polskiej pieśniarki żąda polskiego języka.

Publiczność dała Ordonce należytą odprawę. Może na przyszłość zapamięta to sobie i do hebraizmu nie powróci.

—o:O:o—

Skazanie żyd. przemysłowców w Łodzi.

Łódź (—) Donosiliśmy niedawno o ukaraniu żydowskiego przemysłowca, za udzielenie pracy cudzoziemcom (tym wypadku uciekinierom żydowskim z Niemiec).

W tych dniach przed sądem starościńskim znalazła się sprawa **pięciu żydowskich przemysłowców łódzkich**, oskarżonych o bezprawne obniżenie zarobków robotnikom. Jako oskarżeni występowali: **Fajwl Diener, Izaak Rotenberg, Majer Przygórski, Abraham Rosenberg i Izaak Doktorczyk.**

W wyniku rozprawy sąd skazał Rosenberga i Przygórskiego po miesiącu aresztu, zaś Dienera, Doktorczyka i Rotenberga po 7 dni aresztu obciążając ich ponadto grzywną.

Zamach na obniżkę zarobków skończył się przegrana żydów.

—o:O:o—

Żydzi aresztowani za komunizm.

Policja zaaresztowała ostatnio dwóch inteligentów żydów za propagowanie komunizmu. Jednego aresztowania dokonano w Łodzi. Aresztowanym jest doktor chemji **E. Schleirer.** W Warszawie aresztowano magistra praw **P. Agizima**, również za uprawianie działalności komunistycznej.

Przed aresztowaniem dokonano u obu żydów rewizji, która dała wiele obciążającego materjału.

Jeszcze raz potwierdza się zdanie, **że żydzi, tylko żydzi szerzą działalność antypaństwową.**

Czy takich żydów z wykształceniem uniwersyteckiem nie należy deportować? Czy zalew uniwersytetów przez żydów **nie grozi nam w przyszłości niebezpieczeństwem?**

Nowy wysłannik żydów angielskich w Polsce.

CO NA TO WARSZAWA?

W tych dniach przybywa do Polski — jak podaje prasa żydowska — „przewodniczący żydów polskich" (?) w Anglji **William Wolf.** Pierwszym etapem będzie Warszawa, a następnie inne większe miasta Polski. Celem podróży tego wysłannika angielskich żydów **jest zapoznanie się z sytuacją żydów w Polsce.**

Przed wyjazdem do Polski złożył Wolf wizytę ambasadorowi polskiemu w Londynie.

Żydostwo światowe deleguje nowego przedstawiciela dla „zapoznania się z sytuacją (?) żydów w Polsce". **Delegat ten pochodzi z Anglji, gdzie rodzi się cała propaganda antypolska w kuźniach żydowskich.**

Teraz nie dziwi nas,, że **„Die Cajt"** ma takie „informacje" o Polsce, skoro ciągle przyjeżdża do Polski jakiś żyd angielski dla poznania stosunków. Niedawno był Neville Lasky, teraz Wolf, a potem.....

Jeśli żydzi polscy uważają się za obywateli polskich, to losem ich ma się interesować rząd polski, a nie delegaci jakiegoś tajnego rządu żydowskiego.

I dlatego pożądanem jest, aby Polska nie przyjmowała więcej tych wysłanników żydowskich, którzy robią potem propagandę.... przeciwpolską.

Co na to powie Warszawa?

Grecja ich zwalcza.

ŻYDZI NIE OTRZYMAJĄ RÓWNOUPRAWNIENIA.

Berlin (or.) — Grecja, która dotąd nie znała zagadnienia żydowskiego, dopiero teraz rozpoczyna walkę z semitami. Antyjudaizm przeniknął najszersze warstwy narodu.

W związku z wielką reformą prawną Grecji wysuwa się pytanie, czy żydzi mają być pod względem prawnym zrównani z Grekami.

Cieszące się poparciem rządu pismo „Hostia" zaatakowało ostro żydów, a o emigrantach żydowskich z Niemiec takie wydało zdanie: **„Jest rzeczą bezsporną, że 90 proc. żydowskich uciekinierów z Niemiec to socjaliści, komuniści, lub przyjaciele Marksa. My bylibyśmy bezmyślni, gdybyśmy takim żydom, przyznawali te same prawa, co obywatelom greckim, tylko dlatego, że prasa „europejska" o to walczy.**

Grecja nie jest w tak pomyślnem położeniu, aby mogła obcych i wrogich żydów przyjąć w swe granice".

Oto rozsądny głos poważnego pisma o sytuacji w Grecji. **Żydzi nie mogą się tam spodziewać nic dobrego.** Grecja z nimi walczy, i nie daje im praw. **Obywatelem greckim może być tylko Grek;** nie może nim być żyd!

Prowokacje żydowskie w Katowicach

Katowice w grudniu.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia dekorują żydzi tutejsi, oraz obcokrajowcy swe okna wystawowe znakiem talmudu, t.zw. Dawidstern, czem prowokują uczucia Polaków - katolików i wywołują zgorszenie publiczne.

Mam wrażenie, że takie i t.p. próby żydostwa przez dekorowanie okien wystawowych na ulicach miasta Katowic, kryją w sobie pewnego rodzaju tajemnicę (żydowską).

Z poczucia narodowego wysłałem kilka pism do władz w Katowicach, prosząc o usunięcie podobnych przedmiotów prowokacji, lecz należałoby również i na łamach prasy Naród polski pod tym względem uświadomić, co się za takim znakiem zakonspirowanego talmudu kryje, **czyli co wogóle żydostwo łączy z świętami Bożego Narodzenia.**

Jeśli nie zareagujemy energicznie na prowokacje żydowskie, pozwolimy na dalszy rozrost ducha żydowskiego, gdyż coraz to gorzej odczuwa się w Katowicach, względnie na G. Śląsku przewagę żydowską pod każdym względem.

Przed dwoma laty zostałem z mieszkania w Katowicach wyeksmitowany za to, że obraziłem żyda napływowego na własnej polskiej ziemi i do dziś dnia jeszcze mieszkania nie znalazłem, bo przewagę w posiadaniu kamienic w Katowicach mają żydzi.

Podaję tutaj owe żydowskie firmy które swe okna wystawowe w Katowicach udekorowały gwiazdą Dawidową, więc znakiem, którym „ozdabiają synagogi.

Żydowska firma **„Delka"** - obuwie. Żyd i obcokrajowiec **Leopold Goldfinger**, żyd **Zimber**, żydowski Wholeworth, Katowice i t. p.

(—) Jan Tomalak.

Stugębna hydra.

Kraków (—). Gazety codzienne przynoszą w postaci sensacyjnych artykułów różne wiadomości o oszustwach, defraudacjach, nadużyciach. Przeróżne pisemka mają z tego obfity materjał do „sensacyj", któremi karmi się ulica, kupując po 5 lub 10 groszy te „wartościowe" wydawnictwa.

Nadużycia trafiają się ostatnio w instytucjach państwowych. Niedawno czytaliśmy doniesienie o wielkich sprzeniewierzeniach **w Urzędzie Skarbowym w Krakowie.**

Z Warszawy, Katowic i innych miast dochodzą te same wieści.

Psychoza ciągłych przestępstw udzieliła się szerokim masom. I w tem miejscu warto się zastanowić nad tem, **skąd idzie ta fala, jakie jej przyczyny?**

Niezawsze wina leży po stronie tego, który nie spełnia obowiązku, zaniedbuje swe czynności. Niejednokrotnie ofiary tych codziennych **afer są zupełnie niewinne. A jednak od** powiedzialność spada na nich. **Przeciętny obserwator nie potrafi odróżnić nieraz fizycznego faktu od pobudek moralnych**, które — jakże często — **są przeciwieństwem tego, co prasa wyzyskuje dla niezdrowej sensacji.**

Jedno jest pewne: **na tysiącach ludzi ciąży ujemne znamię psychiki żydowskiej, której zrzucić z siebie nie mają sił.** A może najbardziej obciążonym stanem są tutaj **urzędnicy.**

Żydzi niejednokrotnie pragną (są na to dowody) **przekupić urzędnika**, za pewne wynagrodzenie, narzucają mu się, tumanią go wprost w najbezczelniejszy sposób, aby tylko do celu swego dopiąć. **Ileż to razy przekupuje się urzędników wojskowych, aby uzyskać zwolnienie od wojska? Ile razy namawia się go do sfałszowania istotnego stanu kasowego, aby uzyskać zwolnienie od podatków?** Żyd wszędzie się wkręci, i dla swoich tylko celów pchnie nieraz uczciwego człowieka na drogę występku, złamie jego karjerę. **A w każdym wypadku będzie mówił o korzyści urzędnika**, któremu wpycha w rękę pewną kwotę. O istotnej korzyści własnej zamilczy.

Czasy dzisiejsze są ciężkie. Urzędnicy mają niskie wynagrodzenia i dlatego tak często zachodzą z drogi prawa. **Gdzie jednak mamy do czynienia z takiem przestępstwem, a udział w niem biorą chrześcijanie szukajmy tam żyda, a znajdziemy go napewno. Gdzie nastąpią aresztowania urzędników - chrześcijan, tam przyczyną** (ta pobudką niewidzialną dla pisemek sensacyjnych) **jest zawsze żyd!** On gra tą rolę „naganiacza" do nieszczęścia, on namawia do oszustwa... Jego psychika azjatycka wpływa na chrześcijanina tak długo, aż osiągnie skutek. A ludzie nie mają nerwów stalowych. Potem ludzie niewinni: **rodzina — zostaje unieszczęśliwiona**, a przestępca wędruje do więzienia. **Właściwy przestępca idzie dalej spokojnie i... namawia drugiego do tej samej zbrodni.**

Niechże więc w swych „sensacjach" brukowych pisemek — autorzy zainteresują się **głównym aktorem, niech odkryją nagą, rzeczywistą prawdę!** Wtedy nie będzie sensacji.

Okaże się, że ta **hydra stugębna** jest przybysz z Azji, którego mentalność tworzy fałsz i zdrada!

I dlatego wszyscy, którzy poznali tendencje żydowskie powinni z nami stanąć do walki!

Urzędniku! I Ty wystąp do walki o prawdę życia! Nie pozwól, by nad Tobą znęcał się azjata, by Cię prowadził na drogę zbrodni!

Im wcześniej staniesz do walki, tem szybciej przyjdzie **Zwycięstwo!**

Or.

—o:O:o—

Znów oni!

Tarnopol (—) Zakończył się tutaj proces przeciw komunistom, którzy zostali skazani na więzienie od lat 2 do 9. Wśród oskarżonych znaleźli się prawie sami żydzi... „wybrani".

Oto bohaterzy: **Józef Marks — 7** lat więzienia, **Moses Heller** — 4 lata, **Wolf Maikefer** — 3 lata, **Józef Frie**derer — 4 lata, **Moses Grünspan —** 5 lat, **Samuel Selinger** — 5 lat, **Salomon Selinger** — 5 i pół roku, **Estera Kitel** — 2 lata. Ponadto wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na czas od 5 do 10 lat.

Kto propaguje komunizm w Polsce?

Czy jeszcze teraz znajdą się tacy, którzy głosić będą, że żydzi są „dobrymi obywatelami?"

—o:O:o—

Komunizm w Niemczech złamany!

Rosenberg — kierownik nar.-socj. dla spraw zagranicznych wydał przyjęcie dla przedstawicieli dyplomacji i prasy. Na przyjęciu, które zaszczyciła swą obecnością marszałek **Mackensen i gen. v. Blomberg** — wygłosił przemówienie premjer **Göring** na temat: **„Złamanie komunizmu w Niemczech".** Mówca zastrzegł się, że nie atakuje Rosji sowieckiej, dla której komunizm jest jej wewnętrzna sprawą. Stwierdził jednak, że Niemcy w granicach swego państwa mogą komunizm zwalczać, jako kierunek antynarodowy i antypaństwowy.

Przez walkę z komunizmem partja narodowo - socj. ściągnęła na siebie potwarze. **Te jednak nie powstrzymały podjętej walki i doprowadziły do zwycięstwa. Zwycięstwo narodowego - socjalizmu, a klęska komunizmu uratowały Niemcy.**

Klęska komunizmu na całym świecie uratuje — zdaniem Göringa — zagrożony świat.

—o:O:o—

Wybuch petardy w synagodze.

Zurych (m.) — Nastroje przeciwżydowskie, które doprowadziły niedawno do wybuchu poważnych zajść, nie ustają. W każdym prawie dniu zdarzają się wypadki o charakterze antyżydowskim.

Objektem, który najwięcej cierpi na nastrojach przeciwżydowskich ludności jest synagoga w Zurychu, któ ra b. często jest obrzucana kamieniami, a mury jej „ozdobione" afiszami o treści przeciwżydowskiej.

Kilka dni temu nocną porą, niewykryci dotąd sprawcy rzucili w synagogę petardę, która eksplodowała, powodując znaczne uszkodzenia. Nastroje przeciwżydowskie wzrastają stale, a najmocniejszy wyraz przybrały po rozpoczęciu procesu o „Protokołu Mędrców Syjonu".

Żydowski tygodnik „Izrael Wochenblatt" domaga się od rządu szwajcarskiego **rozpoczęcia walki** z **antysemitami** i z organizacjami, które antyjudaizm szerzą.

—o:o:o—

W Sowietach giną ludzie.

Po zabójstwie Kirowa zginęło w Rosji — jak podają nieoficjalne źródła — **około 200 osób.** Lista tych ofiar powiększa się stale.

W Stalingradzie zakończył się proces, w którym z 43 oskarżonych trzech skazano na karę śmierci a 17 osób po 10 lat więzienia.

Najwyższy trybunał w **Mińsku rozpatrywał** sprawę 12 terorystów, oskarżonych o zorganizowanie na terenie Z. S. R. R. akcji kontr-rewolucyjnej przeciwko władzom sowieckim.

Trybunał skazał 9 oskarżonych na karę śmierci i konfiskatę majątków. Wyrok został wykonany. W stosunku do pozostałych trybunał wdrożył ponownie śledztwo.

Najwyższemu trybunałowi wojskowemu w **Moskwie** przekazano sprawę 37 białogwardzistów oskarżonych o przygotowanie aktów terorystycznych w republice ukraińskiej. I tych czeka kara **śmierci**.

W Sowietach ciągle giną ludzie.

—o:—

Jaki będzie rok 1935?

KATASTROFY ŻYWIOŁOWE. WYNALAZKI O EPOKOWEM ZNACZENIU. — NIE GROZI NAM WOJNA.

Jak co roku o tej porze, pojawiają się już liczne przepowiednie i horoskopy jasnowidzów i astrologów na temat zbliżającego się roku 1935.

Jednym z pierwszych jest horoskop opublikowany przez spółkę amerykańsko - angielską Bragga i pani Brewster.

Horoskop naogół niewesoły.

W pierwszym kwartale Japonję nawiedzi straszliwe trzęsienie ziemi, które pociągnie za sobą dziesiątki tysięcy ofiar. Pozatem czeka nas katastrofa kopalniana w Zagłębiu Saary, katastrofalny cyklon w południowej Ameryce i wylewy w Holandji.

W połowie roku 1935 Anglja straci swój największy balon sterowy, który zostanie zupełnie zniszczony przez pożar.

Nie brak też i katastrof kolejowych, z których największe wydarzą się we Francji i w Austrji.

Listę tragicznych wypadków powiększy nagła śmierć jednego z europejskich władców.

Natomiast pocieszyć się możemy tem, że rok 1935 upłynie w pokoju: chociaż niebezpieczeństwo wojny nie zniknie, — jednak w roku tym do wojny nie dojdzie.

W dziedzinie nauki rok 1935 przyniesie ludzkości dużo epokowych nowości. I tak: prace nad rozbijaniem atomów uwieczone zostaną pomyślnym wynikiem. W Londynie zacznie się wyrabiać samoloty taksówki, opatrzone helikopterem, dzięki czemu będą one mogły z każdego miejsca wznosić się prostopadle w powietrze.

I wreszcie lekarze wiedeńscy odkryją skuteczne lekarstwo na raka w formie surowicy.

* * *

„Centrala" działa...

Przed kilku miesiącami podaliśmy — powtórzoną za „Momentem" — wiadomość, że Rada centr. światowej organizacji żydów - ortodoksów „Agudas Israel" postanowiła wytworzyć centralę dla obrony żydostwa i talmudu...

Wyraziliśmy wtedy ciekawość — „jakiemi to nowemi łgarstwami i wykrętami zasypie nas śmiertelną trwogą dopingowany tupet żydowski?"

Otóż nie sądzonem nam było czekać zbyt długo: Mamy już głośną na cały świat sprawę o autentyczności „Protokułów Mędrców Sjonu" wytoczoną przez Związek Izraelitów szwajcarskich przed trybunałem sądu w **Bernie!**

A ile mniej głośnych procesów i całkiem cichych... szantażów...!

Wszystko to świadczy dobitnie, że zapowiedziana akcja „samoobronna" nie jest bynajmniej jakąś czczą pogróżką.

Żydostwo mobilizuje wszystkie siły — czując nad sobą karzącą rękę Nemezys dziejowej, która tyle już razy, w ciągu wieków spadała mu na kark — **ciężka i nieubłagana.**

W akcji tej nie pominięto oczywiście i Polski.

Bystre oko publicysty antysemickiego dostrzega już wokół jakieś gorączkowe przygotowanie, a nawet szereg zdecydowanych pociągnięć...

I jednem z takich, typowo żydowskich „pociągnięć" zajmiemy się wła śnie poniżej:

Z początkiem bieżącego roku ukazała się książka znanego chlubnie pisarza i publicysty ks. Ign. Charszewskiego (Don Inigo) pt.: **„Synowie Szatana".** Jest to częściowo przekład częściowo zaś uzupełnienie i skomentowanie dzieła emigranta rosyjskiego **I. A. Rodjonowa „Syny Djawoła"**, wydanego w Belgradzie 1932.

W książce tej demaskuje autor całą piekielną „robotę" tajnej żydo-masońskiej mafji, dążącej do zagłady świata chrześcijańskiego i przygotowującej teren pod przyszłe „królestwo szatana".

Rzecz ma formę djalogów prowadzonych — podobno rzeczywiście! — w Paryżu 1932, przez dwóch żydów emigrantów rosyjskich: Dikisa, jednego z najwyższych dostojników masońskich i członka tajnego rządu żydowskiego — „cynika absolutnego i wcielonego szatana, którego ni**kczemnej absolutnie** duszy odpowiada wstrętna postać fizyczna", — i Lipmana, narazie „pionka masońskiego", „publicystę", i ateusza, upatrzonego jednak na członka podziemnego Sanhedrynu, którego Dikis wtajemnicza w istotne plany światowego spisku antychrystycznego. Djalogi te snują się poprzez trzy długie „Wieczory", w czasie których — jak **pisze sam autor we wstępie — „przed** przerażonemi oczyma czytelnika rozwija się, niby taśma filmowa, obraz piekielnej roboty podziemnych sił, począwszy od — już nawet nie czasów Chrystusa, lecz od czasów niewoli babilońskiej, kiedy Tragedja Kalwaryjska zaczęła być przygotowywana, aż do naszych czasów, owszem i poza nasze czasy, w przyszłość, zresztą stosunkowo niedaleką, kiedy mają się spełnić „proroctwa" talmudyczne o nastaniu królestwa szatana".

Jak więc widzimy książka ta, wskazuje niedwuznaczne stanowisko żydów wśród narodów aryjskich; nie mogła zatem ujść uwagi nowoutworzonej (ejże, starej, jak świat!) centrali"...

I nie uszła!

Pozwólcie tylko na maleńką dygresję.

Bezpośrednio niemal po zapowiedzeniu przez Związek Izraelitów wzmocnienia „samoobrony żydowskiej", zaszedł u nas, we Lwowie, bardzo charakterystyczny wypadek:

Jeden z publicystów antysemickich, b red., b. dwutygodnika narodowego „Wczoraj — Dziś — Jutro" (którego wydawcą był znany publicysta p. Mieczysław Szyjkowski) p. **Tadeusz Zaderecki**, został współpracownikiem żydowskiej „Chwili" i rozpoczął ostrą kampanję przeciwko antysemitom, niedawnym towarzyszom broni.

Cała prasa antysemicka przyjęła smutny ten fakt ze zrozumiałem oburzeniem.

Niedługo potem, ukazała się w witrynach księgarskich, niewielkiego formatu broszura (anonimowego wydawnictwa) z ogromnym tytułem „O żydach, bolszewji i t. zw. mordzie rytualnym" napisana przez naszego eks-antysemitę p. Zadereckiego. Okazało się, że jest to, ni mniej ni więcej, jego antidotum na... „Synów Szatana"! Każdy, kto przerzuci pierwsze karty tej książeczki, zapytuje zdziwiony: dlaczegóż na winetce nie zapowiedziano, że jest to „odprawa" ks. Charszewskiemu? — Ale od czegóż żydowski pryt! Dziś, zwrot ku literaturze żydoznawczej, książeczka taka — rzekomo nowa edycja w tej dziedzinie, podpisana nazwiskiem znanego antysemity (o którego zmia nie przekonań, a raczej posady, nie każdy przecie musi być koniecznie dobrze poinformowany) — znajdzie wielu nabywców. A kto ją kupi, ten i przeczyta. A o to tylko przecie idzie: Żydowski „lubczyk", zaszlikowany podstępnie, skłonnemu już z natury do sentymentów, Polakowi, zacznie już potem sam działać!!.

(Dok. nast.)

W KRAJU

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI podjęła prace nad reformą pisowni polskiej.

POLSCY LOTNICY, którzy przelecieli na balonie „Toruń" około 1400 kilometrów — wracają do kraju.

MENNICA PAŃSTWOWA przystąpiła do wybijania półtora miljona nowych monet 2-złotowych.

„DZWON NIEDZIELNY" tygodnik katolicki archidjecezji krakowskiej, założony przez księcia metropolitę Sapiehę obchodzi na Boże Narodzenie dziesiąty rok swej pracy.

Z NOWYM ROKIEM ma zaawansować na wyższy stopień 24.800 nauczycieli .

STUDENCI ŻYDOWSCY w Warszawie zdemolowali lokal żydowskiej „Ostatniej Posługi", za to, że nie dostarczyła im jeszcze trupów do celów prosektoryjnych.

DWAJ ŻYDZI Dawidow i Weger w Warszawie podrabiali i sprzedawali proszki na ból głowy Gąseckiego. Aresztowani w Łodzi zostali ska

zani po pół roku aresztu, oraz na 1000 i 500 zł. grzywny.

SĄD APELACYJNY w Warszawie uwolnił szofera autobusu, który wpadł pod Sadownem do Bugu, powodując śmierć 18 pasażerów.

B. RADNY WARSZAWSKI Pinkiert aresztowany w związku z wykryciem afery oszukańczej w żydowskiej „Ostatniej Posłudze“ rozpoczął głodówkę, którą chce zmusić władze do zwolnienia z więzienia.

PODCZAS PRZEMÓWIENIA dziekana Wydz. prawa uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie prof. Ehrlicha, nieznani sprawcy w rzucili do sali petardę cuchnąco - łzawiącą.

POSTRACH MAŁOPOLSKI bandyta Maczuga został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

W KOPALNI WĘGLA „Helena“ w Niwce zapadł się strop na filarze, który zasypał robotnika Bochema.

BEZROBOTNY KOLEJARZ R. Nawrocki z Inowrocławia otruł się gazem. Powodem brak pracy.

„WAMPIR ŁOWICZA“ Ensztajn za zamordowanie M. Lisieckiej został skazany przez sąd apelacyjny na 15 lat ciężkiego więzienia .

NA TERENIE ODOLANOWA straż graniczna ujęła szajkę przemytników towarów skradzionych w Rzeszy niem. Na czele bandy stał żyd.

W RAWICZU Zofja Juszczenko utopiła swego 6-letniego syna w gorącej wodzie, poczem popełniła samobójstwo podcinając sobie żyły u rąk.

W RAWICKIEJ SZKOLE kadetów wybuchła w rękach młodego kadeta Adamowicza petarda. Zranionemu amputowano rękę.

„POZNAŃSKI LANDRU“ Lange został wyrokiem sądu skazany na karę śmierci przez powieszenie.

TRAGICZNY WYPADEK wydarzył się w Brodnicy. Oto por. Gołembiowski położył się z papierosem na kanapie i zasnął. Od papierosa zapaliła się kanapa, a por. Gołembiowski zginął tragiczną śmiercią.

NA ŚWIECIE

DNIA 19 bm. odbyło się w stoczni Monfalcone pod Triestem spuszczenie na wodę największego polskiego statku transatlantyckiego „Piłsudski“.

POD STUDGARDEM pociąg pospieszny najechał na auto ciężarowe. W katastrofie zginął maszynista pociągu i trzech pasażerów auta.

KLEMENS KRAUS został zamianowany przez Goeringa dyrektorem Opery państwowej w Berlinie na miejsce Furtwanglera.

W CZASIE SPRZECZKI córka zastrzeliła ojca w Berlinie. Aresztowana twierdzi że strzeliła w obronie własnej.

POLICJA W BRATYSŁAWIE aresztowała 6 członków międzynarodowej szajki złodziejskiej, którymi okazali się żydzi podobno obywatele „polscy“.

W RUMUNJI zostały zakazane wszelkie książki o treści erotycznej, jako prowadzące do duchowego rozkładu młodzieży. Zakaz ten dotknął szczególnie żydowskie wydawnictwa.

ZWOLNIENI NAGLE ZE SŁUŻBY 44 sierżanci policji w Kiszynowie, znalazłszy się w rozpaczliwej sytuacji, wyruszyli pieszo do Bukaresztu, aby tam dochodzić swoich praw.

OFICJALNIE JUGOSŁAWJA wydaliła 2.639 Węgrów ze swoich granic. Wydalania mają być kontynuowane.

W KIJOWIE skazano na śmierć 29 kontrrewolucjonistów.

W POBLIŻU TYLŻY Litwini wykryli tajną niemiecką stację radjową, utrudniającą odbiór audycyj kowieńskich.

PREZYDENTEM SZWAJCARJI został wybrany dotychczasowy vice-prezydent R. Minger przedstawiciel partji obywatelsko- chłopskiej.

PORTUGALJĘ nawiedziła powódź wywołana długotrwałemi deszczami.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI wszystkich kolonij francuskich odbył się w Paryżu przy obecności prez. Lebruna.

Z FRANCJI wróciło do Polski w ostatnich miesiącach ogółem 17 tys. wychodźców.

Kto budował kolej
Kraków—Miechów Warszawa—Radom?

POŁOŻENIE POLSKICH INŻYNIERÓW I ŚWIATA PRACY.

Od kilku lat monopol na budowę kolei w Polsce mają prawie że wyłącznie żydzi. Przedsiębiorcy żydowscy budujący koleje angażują do pracy inżynierów, techników i rachmistrzów — **żydów, dla aryjczyków** pozostawiają łopaty, taczki i kilofy.

Kiedyś, za miłość do Polski tysiące ojców naszych zaborcy zakuli w kajdany i przykuli do taczek na Syberji, w kopalniach. Dziś to samo robią żydzi... Tylko, że w syberyjskich katorgach bito Polaków za to, że walczyli o Polskę. **Tam bił ich jawny wróg**, katował ich za przekonania, znęcał się w niewoli...

Dziś synowie tych bohaterskich przodków również dźwigają łopaty i kilofy, tylko, że... w wolnej Polsce.

Tak np. przy budowie kolei **Kraków—Miechów i Warszawa—Radom** stanowiska naczelne dzierżyli żydzi, robotnikami byli Polacy.

Kierownictwo tej budowy spoczywało w rękach firmy o wymownem nazwisku: **Goldfarb i Ska.** Na szyldzie jednak znajdowało się nazwisko Polaka inżyniera, który tam żadnej roli nie odgrywał.

Budowę kolei wykończono. Odbywało się uroczyste otwarcie i poświęcenie dnia 27 listopada br.

Tymczasem... **Już w parę dni po oddaniu linji do użytku, 29 listopada nastąpiła pierwsza katastrofa, a 30 listopada druga i ruch na linji Warszawa—Radom, został czasowo zamknięty.**

Dziwna rzecz: w kilka dni po wykończeniu nowej linji następują dwie katastrofy. Gdzież w tem należy szukać winy? Oczywiście **odpowiedzialność za to spada na kierownictwo.**

Nie zgłębiajmy jednak tej przyczynowości... Skutki niechaj mówią za siebie. Ale zastanowić się trzeba nad jednem: w wolnej ojczyźnie, w kraju który posiada wielu wybitnych inżynierów i architektów, **polskie linje kolejowe budują obcy ludzie!**

Polscy inżynierowie, którzy wsławili się w Ameryce, Europie i Azji, którzy budowali w najcięższych warunkach żelazne koleje na Syberji, Turkiestanie, Kaukazie, Zabajkale, Chinach, we własnym kraju muszą ustąpić ludziom obcym.

Tu w Polsce, Polak, syn tej ziemi, o którą walczył i krew przelewał **zchodzi do roli parjasa**, którym pogania przybysz azjatycki. **Polscy inżynierowie nie znajdują pracy**, ale niefachowym jednostkom powierza się najbardziej odpowiedzialne funkcje. **W Wieliczce angażują Polaków inżynierów na instruktorów... do szycia worków na sól.** Polski technik chlubi się tem, jeśli zostaje przyjęty na zwyczajnego robotnika... Reszta w 90 proc. zasila szeregi **bezrobotnych, a żydzi budują dla nas drogi, koleje, mosty, fabryki.**

Dlaczego żydzi zagarneli miejsca Polaków? Kto im do tego pomaga?

Nastapiło to dlatego:

1) **że żydów popiera prasa** (przeważnie żydowska);

2) **że Polaków ogarnęła apatja i bierność;**

3) **że związki inżynierów poszły pod komendę żydów:**

4) **że my sami miast z żydami walczyć stale ich popieramy!**

Dopóki tak będzie niema mowy o polepszeniu naszej doli. **Żydzi będą dalej zdobywać nowe placówki, aż my stracimy wszystko.**

Dlaczego nie budują kolei w Palestynie? Wszak to ich siedziba narodowa. Tam jest ktoś, kto popiera swoich...

Sytuacja polskich inżynierów musi uledz zmianie! Życie polskie we wszystkich dziedzinach musi przybrać inną postać.

Nastąpi to tylko wtedy, gdy Polska stanie się Polską dla Polaków, gdy Polak, nie obcy będzie o jej losach decydował.

Nasze informacje

W ubiegłym tygodniu **Katolicka Agencja Prasowa (KAP rezesłała** do **pism codziennych** (drukowany między innemi w „Głosie Narodu“, „Kurjerze Poznańskim“ i t.d.) komunikat pt. **„Wpływy żydowskie w Meksyku“** Artykuł ten omawia „zasługi“ b. prezydenta Meksyku **Callesa żyda**, który Meksyk uczynił kolonją żydowską.

Komunikat ten ukazał się w piśmie naszem **numerze 34 z dnia 19 sierpnia 1934** na stronie 2-giej pt. **„B. prezydent Meksyku Calles — żydem“**

Pozatem w „**Kurjerze Lwowskim**“ „**Kurjerze Powszechnym**“ **„Myśli Narodowej“ i bardzo wielu pismach codziennych** ukazał się w początkach **grudnia znakomity artykuł Adolfa Nowaczyńskiego** o Benjaminie Franklinie, który przestrzegał Amerykę przed niebezpieczeństwem żydowskiem w mowie wygłoszonej na kongresie Stan. Zjed. w 1789 roku.

Pismo nasze zamieściło tę mowę dużo wcześniej, bo w nr. 39 z dnia 23 września 1934 r. w artykule pod tytułem „BENJAMIN FRANKLIN OSTRZEGAŁ AMERYKĘ“ (str. 2).

Przypominamy te fakty czytelnikom naszym, aby dać dowód, **że pismo nasze posiada informacje z całego świata dostarczane przez różne agencje prasowe zagraniczne , że b. wiele artykułów ukazuje się dużo wcześniej w naszem piśmie, niż w dziennikach.**

W numerze bieżącym drukujemy **oryginalne korespondencje z Turcji,** które dają nam wyobrażenie o nastrojach przeciwżydowskich na Wschodzie.

Czytelnikom naszym dajemy więc rzeczy nowe, oryginalne i dlatego sądzimy, **że pismo nasze zadowoli ich w zupełności, że podadzą je drugiemu do ręki, że zachęcą do prenumeraty swoich znajomych.**

ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.

OBRAZKI Z ZAKOPANEGO.

W żydowskie ręce.

P. Krohn sprzedał świeżo wybudowaną willę „Manru“ przy ul. Grunwaldzkiej żydowi dr. Papierowi, b. „lekarzowi dr. Fingera“.

Aby zaś nie było żadnych wątpliwości co do obrzezanych zasad p. Krohna, drugi jego pensjonat „Tuberoza“ drogą dzierżawy też przeszedł w ręce żydowskie. Dotychczasowa **dzierżawczyni p. Rösnerowa** dawała o 500 zł. mniej i dlatego układ nie doszedł do skutku. Nowy dzierżawca ma zamiar eskamotować na swój rachunek dobrą opinję jaką się dzięki p. Rösnerowej „Tuberoza“ cieszyła. Nie pozwolić na to!

——:O:O:——

Pensjonaty żydowskie.

Część ich już podaliśmy, obecnie wyliczymy wszystkie nam znane (pensjonaty tajne pominiemy). Nazwisko w nawiasie oznacza właściciela **Polaka, który pensjonat wydzierżawił żydowi**, gdzie zaś takiego nazwiska brak, ten pensjonat jest w żydowskich rękach tak przez właściciela jak i dzierżawcę.

Djana, (p. Pędzimąż Marja) — Lipowy Dwór, — Oaza, (p. Pawlicowa Marja) — Palace, (p. Sznajder Władysław) — Adela, — Anastazja, — Baszta (dr. Wierzbicki) — Błękitna, (właściciela nie znam) — Dworek, — Granit, — Nałęż, (p. Chełmicka) — Pogoń, — Przystań, (p. Masiowa Julja), — Świt, — Trzy Róże, — Tuberoza, (p. Krohn) — Versal, (p. Bachleda Curuś Adam) — Wierchy, — Zawory, — Beskid, — Częstochówka, (p. Jaskiew) — Eden, — Wacława, (p. Pogulska Marja) — Gerlach, — Goplana, (p. Ilnicka) — Halka, (p. Pischel Roman) — Janina, — Jurand, (p. Bryszkowski) — Królewianka, — Kujawianka, — Lotos, (dr. Fomenko Piotr) — Lunieczka, — Manru, — Mascotte, — Mery, (dr. Heine) — Nelin, (p. Ochotnicki) — Oleńka, (p. Kowalczykowa Helena) — Piast, — Podole, — Poznanianka, (p. Wierzuchowski) — Przełęcz, (p. Szklarz Leonard) — Sanokówka, (nazwiska właściciela nie znam) — Still, — Strzecha, — Stela, (nazwiska właściciela nie znam) — Uciecha, — Wołodyjówka, (p. Jaremczuk Marja) — Zagłoba, (p. Smoleński Władysław) — Zośka, (p. Kowalczykowa Helena)

Zakopiańczyk.

——:oOo:——

„Ilustrowany Przewodnik po Zakopanem“.

Oddawna oczekiwało społeczeństwo polskie na prawdziwy informator o zakopanem, Informatory dotychczasowe nie spełniały należycie swego zadania, wprowadzały nieraz dezorjentację, a jeśli idzie o placówki polskie nie uwględniały ich zupełnie.

Dopiero niedawno ukazał b. debry **„Ilustrowany Przewodnik po Zakopanem“, którego autorem jest prof. Kling. Przewodnik ten powinien znaleść w ręku każdego przyjezdnego, gdyż zawiera jedyne, prawdziwe infomacje o Zakopanem.**

W „Przewodniku“ znajduje się **spis firm polskich,** (kupcy, rzemiosło, zawody wolne, pensjonaty i t. d.) oraz zawiera wyczerpujące informacje o „perle Tatr“.

——o:O:o——

Z Krosna.
Czy na zawsze?

Dzień 8 grudnia, święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marji obchodzą kupcy katolicy na ziemiach polskich bardzo uroczyście, gdyż to Patronka polskiego kupiectwa. W królewskim grodzie Krośnie kupcy obchodzili również ten dzień uroczyście, słuchając mszy świętej u OO. Kapucynów i kazania wygłoszonego przez prowincjała O. Konstantego, znanego kaznodzieję i misjonarza w odrodzonej Ojczyźnie. Z życia kupców z czasów dawniejszych i obecnych przytoczył zacny i czcigo-

dny kapłan bardzo wiele pouczających przykładów i zachęcał obecnych do pracy uczciwej, wytrwałej i energicznej; polecił udawać się pod opiekę swej Patronki, której obraz umieszczony jest w każdym katolickim sklepie.

Po nabożeństwie zebrali się kupcy jako członkowie Związku Kupieckiego w Krośnie w swej tymczasowej siedzibie w domu Banku Spółdzielczego, gdzie omawiali swoje ciężkie położenie w obecnych czasach. Po obradach przyszli do przekonania, że tylko zgodą, miłością i wzajemnem serdecznem popieraniem się mogą nadal wegetować, nękani konkurencją i sprytem żydów kupców, zasilanych **kapitałami bezprocentowemi z zewnątrz.**

Minęły czasy świetności Krosna, czasy bogatego li tylko katolickiego kupiectwa, zamożnego średniego stanu, tej podwaliny grodów polskich i Państwa polskiego.

Wspomnieć tylko kupca Porcyusza, **fundatorka sławnych dzwonów Krośnieńskich.** Starzy pamiętają jeszcze sławetnego Ojca miasta, Jana Świetnickiego, bogatego kupca (składy sukna) a zarazem rolnika. Obecnie **zaledwie wegetują 2 sklepy katolickie w rynku** i kilka w bocznych ulicach i na przedmieściach, zaś żydowskie handle, sklepy, składy spotykamy co parę kroków w mieście i poza miastem.

Cóż za zmiana w 60 latach w naszem **mieście! Przybysze** opanowali handel i wykupili stare siedziby polskich mieszczan. Czy na zawsze?

Mieszczanin.

—o:O:o—

Zemsta i chciwość żydowska w Bełchatowie.

W **Bełchatowie** w pow. piotrowskim jeden z największych zakładów piekarskich znajduje się w rękach żyda Moszka Arona **Weisa,** który chciwością i paskarstwem dorobił się wielkiego majątku. Żyd ten stał się istnym dyktatorem wśród piekarzy bełchatowskich, którym narzuca swą wolę i dyktuje rozmaite zarządzenia. Zwracają się one zwykle przeciwko konsumentom chrześcijańskim i napychają kieszeń tego żyda geszefciarza. Nie na tem jednak kończy się chciwość żydowskiego piekarza.

Chcąc wyzyskać rzemieślnika katolika, Aron Weis zamówił u kaflarza Antoniego Zagórskiego piec kaflowy za śmiesznie niską cenę 60 zł., na którą to Zagórski się zgodził nie mając pracy, ani żadnego źródła dochodu.

Po wykonaniu roboty, na której Zagórski nic nie zarobił, tracąc swój czas i materjał, żyd Weis oszukał go na 20 zł. płacąc tylko 40 zł, choć zgodził się poprzednio na 60 zł, co poświadczył Feliks Witorowski, czeladnik piekarski zatrudniony w piekarni Weisa.

Nie mogąc w żaden sposób ściągnąć swojej należytości, Zagórski zaskarżył żyda do sądu powołując na świadka, czeladnika Wiktorowskiego. Świadek zeznał zgodnie prawdę i żyd przegrał proces, zmuszony zapłacić bezprawnie zatrzymaną kwotę wraz z kosztami i procentami. Widząc, że w tem sposób nie da się okpić chrześcijanina, mściwy żyd **wymówił pracę czeladnikowi Wiktorowskiemu pozostawiając go z rodziną na łasce losu.**

Takto nieludzki żyd pozbawia środków utrzymania chrześcijanina, który go wyzyskiwał przez długi okres czasu, a gdy ten zgodnie z sumieniem zeznał prawdzę w Sądzie, pozbawia go pracy.

Stanisław Piechura.

P.K.O. na wystawie Nasze Mieszkanie

Już to przyznać należy, że propaganda PKO utrzymana jest na wysokim poziomie i umie przemawiać do wyobraźni społeczeństwa. Najlepszym tego dowodem jest ostatnio stoisko PKO na otwartej onegdaj wystawie „Nasze Mieszkanie" przy ul. Rajskiej 12. Piękne harmonijne i estetyczne stoisko to utrzymane w kolorze czerwono - białym może być **przykładem** dla podobnych instytucji w jaki sposób należy dyskretnie a skuteczne propagować ideę oszczędności. Stoisko, którego głównym tematem jest **skarbonka PKO** przynosi chlubę projektodawcy prof. arch. Wierzchowskiemu, a Oddział PKO w Krakowie słusznie się niem chlubić może. Gratulujemy PKO pięknego sukcesu: **600 miljonów złotych oszczędność, a półtora miljona oszczędzających!**

—o:O:o—

Nadesłane.

PIERWSZY ROK PRACY ZWIĄZKU POLAKÓW w W. M. GDAŃSKU 1933—34 — Gdańsk 1934 nakładem Związku Polaków w W. M. Gdańsku e. V. Am Olivaer Tow. Nr. 2/4 sprawodanie z działalności za czas od 1 maja 1933 do 30 kwietnia 1934.

Sprawozdanie zawiera dorobek pracy jednorocznej na tym trudnym terenie, oraz tchnie wiarą w pomyślną przyszłość. Dewiza **„jeden za wszystkich, wszyscy za jednego"** charakteryzuje społeczeństwo polskie w Gdańsku.

Praca polonji gdańskiej odbywa się w trudnych warunkach, ze względu na to, że społeczeństwo polskie jest wyniszczone długoletnim uciskiem niemieckim, oraz że ma jako przeciwnika dobrze zorganizowane społeczeństwo gdańskie, które dąży systematycznie do zagłady polskości.

W tych trudnych warunkach duch polski pracował wytrwale, stał dzielnie na zagrożonym posterunku. Związek Polaków rozpoczął pracę wielką i ciężką.

„Zaczęliśmy ją już, nie spoczniemy, aż swego dokonamy!" — zapewniają nas nasi Rodacy z Gdańska. Szczęść Boże w pracy!

—o:O:o—

Wyszedł z druku Nr. 2-gi kwartalnika „Turysta w Polsce", poświęcony niemal w całości turystyce i sportom zimowym. Na bogatą treść tego luksusowego i naprawdę pięknego wydawnictwa Ministestwa Komunikacji złożyły się następujące artykuły: Próba bez wartości (rzecz o Krakowie)— Z. Nowakowskiego: Zakopiańska zima — R. Malczewskiego: Krynica w zimie — Romana Loteczki: Sławko-raj narciarzy — dr. W. Dybowskiego: Polowania w Polsce — Walentego Garczyńskiego: Na torach P.K.P. — St. Łcsia: Nowa Polska — Fr. Galińskiego: Podkarpacki rajd narciarski — dr. A. Zielińskiego: Narciarskie góry w Polsce — S. Faechera: Kalendarz turystyczny — dr. M. Orłowicza. Numer bogato ilustrowany, zdobi pieciobarwna okładka, zaprojektowana przez pp. Nowickiego i Sandecką. Redaktorem kwartalnika jest p. Bohdan Lepecki. Szczególnie piękną stonę graficzną opracował p. T. Piotrowski.

Wydanie tak ozdobnego i wartościowego czasopisma jest świadectwem znacznego ożywienia akcji propagandowej Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji.

Co grają w kinach?

Apollo: I. Skradziono człowieka z L. Damitą, **II. Zakochany zegarmistrz** B. Keaton.
Sztuka: 42-ga ulica.
Wanda: Szpieg Nr. 13. z G. Cooper i M. Davies.
Uciecha: Czarny kot z B. Karloff.
Słonko: Tańcząca Wenus z J. Crawford i C. Gable.
Bagatela: Namiętni kochankowie i rewja: **Szukamy gwiazdy.**
Świt: I. Miłość bez słów.
Dom żołnierza: Demon miłości.

WESOŁY KĄCIK.

ZALICZKA.

Naczelnik więzienia: — Wybaczcie nam, że przez omyłkę przetrzymaliśmy was o tydzień dłużej. Jesteście wolni i nie gniewajcie się na nas.

Objekt sprawiedliwości: — Nic! Proszę ten tydzień uważać jako zaliczkę pobraną przezemnie na przyszły raz.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Policjant: Czy nie możecie waszego kolegi zabrać na statek?

Marynarz: Ja panu coś powiem, panie policja. On zapomniał jak się nazywa jego statek. On wie tylko, **tyle,** że służy na **tym** samym statku co ja.

TEATR SŁOWACKIEGO

Środa, czwartek, piątek: Mecz małżeński.
Sobota wiecz.: **To więcej niż miłość.**
Niedziela pop.: **Nigdy nic nie wiadomo.** Niedzia wiecz.: **To więcej niż miłość.**

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

Niedziela pop..: **Królowa kina.**
Niedziela wiecz.: **Lola z Ludwinowa**

—o:O:o—

Tylko walka jest drogą do naszego ZWYCIĘSTWA

Zdajemy sobie dobrze sprawę z doniosłości prasy przeciwżydowskiej, z roli jaką odgrywa ona w społeczeństwie. „Hasło Podwawelskie“ — jedyne pismo, które walczy o Nową Polskę dla Polaków, chcąc uprzystępnić szerokim masom zaznajomienie się z kwestją żydowską i jej zgubnemi skutkami

obniża od dnia 1-go stycznia 1935 r.
cenę pojedynczego numeru na 20 gr.

Pismo nasze musi dojść do rąk każdego Polaka, musi mu przypomnieć o naszej tragedji, musi mu poddać sposoby do walki z największym wrogiem.
Obowiązkiem każdego Polaka jest czytać i prenumerować „Hasło Podwawelskie“!
Za zjednanie 5 stałych prenumeratorów lub przesłaną jedną roczną prenumeratę przeznaczamy jako premję nową edycję

„Protokołów Mędrców Syjonu“

na których spoczęła w tej chwili uwaga całego świata, a które są przedmiotem wielkiego procesu w Bernie.

od dnia 1-go stycznia
Hasło Podwawelskie
20 gr. Kosztować będzie **20 gr.**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem		1.00 zł,
„	z przesył. poczt	1.00 „
„	z podjęciem w admistr.	0.80 „
„	kwartalna	3.00 „
„	półroczna	6.00 „
„	roczna	12.00 „

ROZPOCZNIJMY WYŚCIG KU NOWEJ POLSCE!
Zwycięstwo polskości leży w prenumerowaniu „Hasła Podwawelskiego“ i popieraniu funduszu prasowego.
Zjednaj nowego prenumeratora! Podaj „Hasło Podwawelskie“ drugiemu do ręki!

Za wydawcę i red. odpowiedzialnego: Józef Kowalski. Drukarnia Ludwika Gronusia w Krakowie, ul. Stolarska L. 6.